Nr 147. Dnia 4 lipca. Piątek. Dnia 22 czerwca (4 lipca) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej ano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają sie

Dziś: Ś. Józefa Kalasantego W.
Jutro: Ś. Filomeny Panny M.
Niedziela: Ś. Dominiki Panny M.
Poniedziałek: Ś. Pulcherji P.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47 | Długość dnia godzin 16 minut 34
Zachód „ „ 8 „ 21 | Ubyło „ „ — „ 9

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Elżbiety M. i Kiliana B.
Środa: Ś. Anatolji Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ 7 br. synów Felicyty MM.
Piątek: ŚŚ. Sabina W. i Pelagji P. M.

— Przypadająca w dniu dzisiejszym doroczną pamiątkę św. Józefa Kalasantego Wyznawcy, obchodzić będzie kościół Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej, odpustem zupełnym, w przyszłą niedzielę, to jest dnia 6-go lipca. Pierwsze odpustowe nieszpory, odbędą się w dniu jutrzejszym już, jako w wigilję obchodu uroczystości.

— W przyszłą też niedzielę, kościół parafjalny św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, obchodzić będzie doroczną pamiątkę swej konsekracji, która dopełnioną została w tęż niedzielę 1679 roku, przez biskupa poznańskiego, Stefana Wierzbowskiego.

Obchód dorocznej tej pamiątki rozpocznie się także jutrzejszemi Nieszporami, które przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu odbywać się będą.

— W kościele zaś św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, zakończoną zostanie w przyszłą niedzielę tygodniowa uroczystość bractwa Opatrzności Boskiej. Nabożeństwo odpustowe odbędzie się tymże samym, jak i w zeszłą niedzielę porządkiem. Słowo Boże głosić będą także:

W czasie Sumy JX. Zygmunt Chełmicki, rektor miejscowy — a podczas Nieszporów JX. Zdzitowiecki, dawniejszy wikarjusz w Woli, a dziś przy kościele św. Trójcy na Solcu.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Filomeny, Panny i Męczenniczki, której obraz zdobi jeden z bocznych ołtarzy kościoła św. Krzyża. To też jutro odbędzie się przed tymże ołtarzem solenna Wotywa. Odpust zaś sam ku czci tej świętej Panny i Męczenniczki odbywa się w rzeczonej świątyni dopiero w trzecią niedzielę miesiąca października, to jest dnia 19-go tegoż miesiąca.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie zwykłe dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

Pojutrze, jako także w pierwszą Niedzielę nowego miesiąca, odbędzie się w pomienionym kościele również dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Starsi bractwa Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny przy kościele św. Anny, na Krak.-Przedm., zapraszają szanownych braci i siostry na sesję roczną w d. 6 lipca, to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 4-tej po południu, w zakrystji tegoż kościoła odbyć się mającą.

— Minister spraw wewnętrznych, wyjeżdżając z Najwyższego upoważnienia w interesach służby, na krótki czas z St.-Petersburga, poruczył, 17 (29) czerwca, zawiadywanie sprawami bieżącemi powierzonego mu ministerstwa towarzyszowi ministra, senatorowi, radcy tajnemu Martynowowi. (*Dn. W.*)

Z Paryża.

28 czerwca 1879 r.

Długo już, kochany redaktorze, nie pisałem do ciebie. Ale ty znasz lepiej, niż ktokolwiek, przyczynę mego milczenia, więc mię usprawiedliwisz, nieprawdaż? Bo wszakżeśmy wspólnie na międzynarodowym kongresie literatów w Londynie pracowali nad poczciwem i pięknem dziełem...

Nietylko stwierdziliśmy tam raz jeszcze prawo niezaprzeczalne—a jednak dotąd zaprzeczane—własności umysłowej; nietylko zmusiliśmy anglików i amerykanów, tych żarłoków „niepoprawnych“, do potępienia korsarstwa literackiego na sposób tych pokutników średniowiecznych, ktorzy, z gromnicą w dłoni, u progów kościoła, publiczne czynili wyznanie winy,—ale co najważniejsze, ugruntowaliśmy wreszcie na niespożytych podstawach ten familijny związek pisarzów i myślicieli. .

Ta liga nasza, która w przeszłym roku była zaledwie niemowlęciem i to cherlającem i drżącem od chłodu, dzisiaj wzrosła na urodziwą, silną dziewoję, gotową do zamążpójścia i zaopatrzoną w posażek...

Ma ona swoje gniazdo domowe (51, rue Vivienne), ma swoją bibljotekę, swój salon, do którego przyzywa i w którym gościnnie przyjmuje wszystkich swych wiernych druhów; ziściła wreszcie długich lat marzenie: literatom wszystkich narodów oddała do użytku nautralne terytorjum, na którem czujecie się jak u siebie, niby kawałek stałego lądu, który pozostawiacie na paryzkim oceanie, aby go za powrotem znowu odnaleść...

Lista członków naszego komitetu honorowego jest jakoby złotą księgą braterstwa i tolerancji; do imienia Wiktora Hugo dorzuciliśmy Tennysona, Cezara Cantu, Longfellowa, Auerbacha i—miło mi to przypomnieć—waszego wielkiego ziomka, Kraszewskiego...

Pomyślcie—proszę was—o naszej bibljotece... Przysyłajcie nam wasze słowniki, wasze encyklopedje, wasze geografie, waszych dziejopisarzy... Pomyślcie o tem, abyśmy się mogli znać lepiej a tem samem i kochać serdeczniej...

Ale przestańmy nareszcie mówić o rzeczy, z którą zapoznaliście już zapewne waszych czytelników; powracam do mojej roli kronikarza i krytyka...

Szaleją burze w powietrzu nad nami... Nie myślcie, że chcę mówić o polityce. Będzie to powietrze materjalne, fizyczne—podniesiemy się na wyżyny atmosfery...

Wiecie już zapewne, że paryżanie na prawdę są przerażeni gwałtownemi wstrząśnieniami w państwie natury tego lata... Właściwie bo niema lata! niema gorąca! niema słońca!.. Oto dla czego się niepokoimy, a najsceptyczniejsi zapytują, czy to przypadkiem nie początek zupełnej dezorganizacji naszego planety?...

Wszystkie ekscentryczności wypadków i plotek dziennych bledną i tracą siłę zajęcia wobec tych kilku wierszy w gazecie, które z dnia na dzień głoszą ztąd o zalewie, ztamtąd o morderczym orkanie, lub o trzęsieniu ziemi; Etna od roku także wstrząsa nerwami paryżan, którzy zamykają oczy na widok płynącej przed ich wyobraźnią ku morzu lawy, co chciałaby je połknąć a może sobą nakarmić.

I pośród tego wszystkiego, pośród ogólnej zgrozy wydaje uczony astronom, wielki przyjaciel i ulubieniec publiki, Kamił Flammarion—hasło alarmu...

I czemuż to?... Czy się tam w górze, w olbrzymiej machinie świata, zepsuła jaka sprężyna?.. Ach tak, niestety!... Wyobraźcie tylko sobie, że w tym roku słońce plam niema na tarczy!..

Ignoranci, jak wy albo ja, powiemy: Niema plam!.. Tem lepiej!.. Albo zresztą, co nas to obchodzi?..

Rzecz ma się jednak inaczej... Ten fakt tłómaczy wszystkie deszcze, mrozy i zimna tegoroczne... Jakiż związek pomiędzy temi zjawiskami, spytacie?.. Staram się go odgadnąć. Ale dotąd nie doszedłem po nici do kłębka... Podaję wam nagi fakt, życząc wam fortunniejszego, niż mój, dowcipu...

Koniec końcem, źle idzie — poczynają szeptać po cichu:

— A gdyby to był koniec świata?

Są ludzie, których ta idea wielce kłopocze... Ze starożytnych pyłów odgrzebują już nawet proroctwa, zapowiadające zgon świata na rok 1880. Prawda, że z takiego proroctwa można wyssać myśl, jaka się komu podoba!.. Niemniej przeto jest prawdą, że nie jednemu z nas przeciągają się miny...

I jeszcze jeden powód do pessymizmu!... Nie będzie owoców, nie będzie winogron ani zboża!... Wszystko nam podrożeje!...

Nasi poczciwi wieśniacy zapominają, że rok jałowy

NA DNIE JEZIORA.

NOWELLA

PRZEZ

FLORENTYNĘ NIEWIAROWSKĄ.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 144).

Gdyśmy później nieco pozostały same, Zośka objęła mnie za szyję, i rzekła słodko:

— Co tobie jest droga Lili? tyś smutna czegoś. Ale powiedz mi, moja jedyna — czemu przedstawiając mi pana Orzeckiego, odjęłaś mu tytuł należący doń prawnie a tak miły dla zakochanych...

— Jaki?—spytałam z cicha.

— Tytuł narzeczonego—odpowiedziała.

— Bo nie wiem jeszcze, czy pan Orzecki utrzyma się na tej serdecznej posadzie — odparłam zimno.

— Jakto? czemużby miało stać się inaczej? — zawołała Zośka.

Z tych kilku słów zmiarkowałam, że Zygmunt miłe na niej uczynił wrażenie, które właśnie podniecało we mnie chęć do dalszego kłamstwa.

— Nie wiem jeszcze—mówiłam z udaną obojętnością—lecz zdaje mi się, że coraz to odkrywam w charakterze i w usposobieniu Zygmunta, takie wprost przeciwne moim, zdania i myśli, że obawiać się zaczynam, czy małżeństwo nasze nie byłoby splątanem pasmem nieporozumień i wzajemnych wyrzutów. Wiesz przecie, moja Zośko, że ja nigdy w niczem i nikomu nie ustępowałam dotąd, i nie ustąpię nigdy. Wolę więc, zwłaszcza gdy mam dość czasu po temu, poczekać, aż zjawi się człowiek, który będzie całkiem jednakich ze mną przekonań i upodobań—dokończyłam z uśmiechem.

Zośka patrzyła na mnie przenikliwie.

— Więc ty nie kochasz Zygmunta?—rzekła.—W takim razie masz słuszność. Serce, to tak wielki skarb, że nie wolno przyjmować go, nie mogąc odpłacić zań również drogocennem uczuciem.

Umilkłyśmy obie.

Zośka czuła się nieco strudzoną po podróży, zaprowadziłam ją więc do mego pokoju, aby się przespała chwilkę.

Sama zaś znowu pobiegłam do ogrodu. Wysokie drzewa i gęste krzewy skryły mnie tam przed wszystkiemi.

Zapłakałam gorzko.

Jakże mi żal było tych kilku dni, zmarnowanych przez mój nieznośny charakter — a myśl o rozłączeniu z Zygmuntem, dreszczem grobowej trwogi wstrząsała serce moje. A jeśli on mnie już nie kocha? Jeśli owładnął nim uroczy czar niewinnej duszy Zosi?

Żadne przeczucie nie rozjaśniało mi chmur otaczających przyszłość moją.

Nagle usłyszałam lekki szelest gałęzi, a później szybko oddalające się echo czyichś kroków.

Pewnie to Zygmunt był tu i nie chciał przerywać mi łez, jako szlachetniejszego objawu mej duszy.

Podniosłam się i wązką ścieżynką pobiegłam do mego pokoiku. Zośki już tam nie zastałam, snadź wypoczynku nie potrzebowała wcale, lub może zasnąć nie mogła, znalazłam ją bowiem za chwilę przed domem, rozmawiającą z ojcem i Zygmuntem.

Jątrzył mnie jej głos dźwięczny, a ów uśmiech uradowanego dziecka, którym jej twarz jaśniała zwykle, omało nie pozbawił mnie zmysłów.

Stanęłam przy niej.

Zygmunt żegnał się był właśnie i trzymał w swej dłoni drobną rękę Zosi, dłużej może niż tego wymagała forma prostej grzeczności.

Co do mnie, pożegnałam go zimnem skinieniem głowy i odeszłam do sali.

Zośka przypatruje mi się tak badawczo, iż muszę wciąż czuwać nad sobą, aby nie zdradzić się przed nią.

VI.

Srebrne Stawy 23 lipca.

Oh! jakże zazdroszczę Zosi jej cichych, dziecięcych snów, które tak nagle mnie opuściły.

Wszakże to już trzeci dzień nie widzę Zygmunta.

Tęsknota i żal rozdzierają mi serce — a tu muszę wciąż udawać wesołość. Czuję, że ten okropny przymus zabija mnie. Mój Boże! śmiać się wtedy, gdy łzy cisną się do oczu.

Muszę, choćby kosztem życia, zdobyć taką chwilę, którąby nas złączyła na nowo—któraby mnie rzuciła w ukochane ramiona i zatarła przykre wrażenia z dni ostatnich.

Z całym bezczelnym egoizmem proszę Boga, aby zesłał na mnie jaką ciężką chorobę lub jakiś straszny

sprowadza ogólną drożyznę; nie zauważyłem nigdy, aby panowie kupcy znaleźli słuszny powód do zniżenia cen—mają natomiast ich tysiąc, ilekroć chcą podwyższyć.

W takim odmęcie nieszczęść płyń przeto ku nam jasny promieniu słońca i rozprosz czarne idee, krążące w głowach naszych... Bo też nie macie wyobrażenia, ile to lato przyniosło nam zawodów i rozpaczy... Szczególniej kobiety poszarpały swoje nerwy na sztuki... Wszakże wszystko zdawało się dobrze rokować: kazały więc sobie porobić już letnie, króciuchne tualety, wyfiokowały je koronkami, włożyły na głowy wdzięczne *bergerki*, a drobne nóżki otuliły w najsubtelniejszy pantofelek.

A teraz trzeba opuszczać zakładki u sukien i obciążać lekkie stopki podwójną podeszwą pod trzewiczkiem!

Niema wycieczek na wieś, a jeżeli kto zapragnie zabawić się w Don Kichota i zjeść śniadanie na zielonej murawie, po chwili ma talerze pełne — rosy niebieskiej...

Wiecie, że w modzie bywa mówić u nas:

— Nie pojmuję doprawdy, jak można podczas upałów mieszkać w Paryżu!

Chciałbym też widzieć śmiałka, co by w tym roku wystąpił z podobnym frazesem; domki wiejskie stoją pustkowiem, a gdzie miano odwagę zająć je, tam strzela ogień na kominku!

Płaczcie — płaczcie nad Paryżem!

Cóż dziwnego, że wobec tak bolesnych utrapień giną kwestje polityczne, artystyczne, nawet towarzyskie... Każdy wyciąga tylko rękę przed siebie, aby przekonać się, czy deszcz pada?... Parasole są bohaterami chwili. Baraki zimnych kąpieli podobne do opuszczonych pontonów. Smutno! smutno!

Ale nie myślmy już o słońcu—które niema plam— i wróćmy do pokoju...

Oto na stole moim leży stos książek, przykładam nóż do kartek pierwszej lepszej i zaczynam czytać.

I kiedy jestem na pierwszej stronnicy „Jacqua Ventras“, zajmującego romansu Vallèsa—o którym powiem obszernie, bo wszystko w nim ciekawe, i autor i dzieło— słyszę plusk deszczu, który bije o szyby, a co gorzej, znęca się nad mym biednym małym ogródkiem. Moje drzewa trzeszczą, jakby szkielety tańczyły w powietrzu.

Litujcie się więc nad nami!...

Koniec świata się zbliża... *J. L.*

W kwestji drożyzny mięsa.

— || — Kwestja nagłego podrożenia mięsa, która od niedawna żywo zajmuje mieszkańców Warszawy, oparła się ostatnio o połączone warszawską i petersburską komisje kolejowe.

Komisja otrzymała mianowicie zawiadomienie od osób interesowanych, a mianowicie od handlujących wołami, zapewniające że powodem zdrożenia mięsa są rozporządzenia dotyczące przewozu bydła na kolei terespolskiej, którą idą do nas transporta bydła stepowego z gubernij ukraińskich.

Zażalenie twierdzi, że dawniej przez lat kilka po otwarciu kolei, biorąc na uwagę, że transporta bydła nie dosięgają normalnej wagi 600 pudów na wagon, zarząd drogi ustępował handlującym bydłem 15% od taryfy wagonowej, przyczem nie sprawdzano liczby sztuk bydła pakowanych do jednego wagonu.

Wprawdzie następnie korzystny ten dla handlujących bydłem stan rzeczy na skutek starań towarzystwa opieki nad zwierzętami zmieniony został o tyle, że jednym wagonem pozwolono transportować po 12 sztuk ukraińskiego i 14 miejscowego bydła, warunki te jednak wciąż były jeszcze dogodne dla handlu, tak, że handlujący bydłem ciągle transportowali bydło koleją terespolską i nikt nie użytkował z traktu poprzednio do przepędzania bydła specjalnie przeznaczonego.

W takim stanie rzeczy ostatniemi czasy spotykamy tu niektóre utrudnienia, a mianowicie zarząd kolei terespolskiej począł pobierać całą opłatę według taryfy bez żadnych ustępstw, w wysokości po 31½ rs. za specjalny wagon, lub po rs. 25 kop. 20 za wagon kryty, mieszczący nie więcej niż dziesięć sztuk.

Prócz tego od 13 czerwca r. b. wprowadzone zostało w wykonanie rozporządzenie ministerstwa komunikacji, zabraniające transportować jednym wagonem więcej aniżeli ośm sztuk ukraińskiego i 10 miejscowgo bydła.

Jednocześnie też zniesiono różnice pomiędzy wagonami krytemi i specjalnemi, tak że wysokość opłaty od wszystkich bez różnicy wagonów wynosi obecnie po rs. 31½.

Zdaniem osób, które podały do komisji kolejowej komunikat w tym przedmiocie, warunki te z jednej strony wpłynęły na zdrożenie mięsa w Warszawie i wielu innych punktach, z drugiej zaś spowodować mogą zmniejszenie dochodu kolei terespolskiej, ponieważ handlujący bydłem myślą o wznowieniu dawniej używanego sposobu transportowania bydła, mianowicie o przypędzaniu go drogą gruntową z Brześcia do Warszawy.

W tym celu udali się oni nawet do ministerstwa spraw wewnętrznych i p. naczelnika kraju z prośbą o wyznaczenie im właściwej drogi.

Tak się przedstawia kwestja z punktu widzenia handlujących mięsem.

Odwrotną stronę medalu przedstawia nam głos pomieszczony w ostatnich dwóch numerach *Wieku*.

Pan J. J. słusznie przekonywa tam, że wskutek ostatniego rozporządzenia ministerjalnego, koszt transportu na sztuce bydła zwiększył się tylko o 90 kopiejek, gdy podwyżka dla publiczności na 400 funtach (przeciętna waga bydlęcia) — o rs. 8.

Wprawdzie pan J. nie uwzględnia zniesienia ustępstwa 15% przy transporcie bydła, różnica ta jednak, zdaniem naszem, usprawiedliwiona ogólną podwyżką cen artykułów żywności, a między innemi i ceny mięsa w ciągu ostatnich lat kilku.

Rachunek więc pana J. uznać należy za słuszny.

Zgadzamy się też na objaśnienie pana J., który twierdzi, że nieproporcjonalna ta podwyżka jest *sztuczną*, przeprowadzoną *pod pozorem* zwiększenia kosztu transportu bydła przez klikę spekulantów zajmujących się specjalnie handlem bydła i pozostających w zmowie.

Pan J. szczegółowo opowiada o sposobach, za pomocą których spekulanci trzymają w niewolniczej zależności targ warszawski i racjonalnie konkluduje, **że jedynym środkiem załatwienia tej sprawy jest konkurencja z nimi.**

Spółka kapitalistów, która chciałaby konkurować w handlu bydłem z obecnymi monopolistami, miałaby znaczne zyski i zasłużyłaby się Warszawie obniżką cen.

Słowom pana J. przyznać należy słuszność.

ZE ŚWIATA.

Gniazdo w wagonie.

O szczególniejszym fakcie z życia zwierzęcego opowiada wiarogodny świadek w czasopiśmie *Eisenb Zeitung*.

„Służba pociągu, który codziennie odbywa drogę pomiędzy Wiedniem a Stockerau, podziwia wielką w swoim rodzaju osobliwość, która też powinna wzbudzić żywe zajęcie w szerszych kołach, zwłaszcza ornitologów.

Wspomniony pociąg używany jest wyłącznie do komunikacji pomiędzy dwoma wymienionemi stacjami i składa się stale z tych samych wagonów.

Otóż ilekroć przybędzie z Wiednia na stację Stockerau, przyjmowany jest radosnym świegotem pary jaskółek, która okrąża go, dopóki nie stanie, a następnie bez ceremonji wchodzi do oddziału pakunkowego w wagonie nr 185, gdzie już prawie ukończyła budowę swego gniazdka.

Kiedy wagon odchodzi z pociągiem ze Stockerau, jaskółeczki opuszczają go same i aż do czasu powrotu na stację gromadzą spokojnie materjał na gniazdko.

Wiele osób bywa codziennie świadkami tej osobliwszej fantazji ptasząt, a gniazdko ich wagonowe jest jak najtroskliwiej szanowane“.

. . . .

Balsamowanie.

Preparator anatomiczny w uniwersytecie kolińskim, Wickersheimer, odkrył niedawno, jak donosi *Gartenlaube*, nowy sposób konserwowania zwłok ludzkich w stanie podobnym do ciała żyjącego.

Donoszący o tem odkryciu p. K. Sterne opowiada, że widział w laboratorjum wynalazcy trupa chłopca zmarłego przed kilku miesiącami, który leżał na wolnem powietrzu i wydawał się jakby śpiące dziecko, bez najmniejszej oznaki śmierci lub zepsucia pośmiertnego, tak, że cera twarzy i miękkość ciała zachowane były zupełnie jak u żyjącego.

„Widziałem różne podobne preparaty—powiada p. Sterne — począwszy od mumij egipskich do skamieniałych trupów profesora Brunetiego w Padwie, lecz tamte najmniejszego nie mogą znieść porównania z niniejszym przykładem.

„Tak bardzo dotąd podziwiana sztuka balsamowania mumij w Egipcie jest w porównaniu ze sztuką Wickersheimera niczem!

Tam za pomocą mozolnej pracy zdołano zachować od zepsucia tylko zesztywniałą bryłę, kiedy tu jedno wstrzyknięcie w tętnicę zmarłego wystarcza, aby ciało od zepsucia uchronić“.

. . . .

Wąż dwugłowy.

Znaleziono go, jak donosi niejaki Semler z San Francisco do pisma *Die Natur*, na drodze kolejowej, prowadzącej z San José de Santa Cruz.

---

wypadek. Bo wtedy może Zygmunt wyrzekłby do mnie jakieś serdeczne słowo.

Oh! gdyby on był przy mnie w tej chwili.

Wszyscy śpią jeszcze — zejdę do ogrodu — może łzy choć na chwilę przywrócą mi spokój duszy.

A może też Zygmunt już nigdy nie przyjedzie?

Przyjedzie... lecz dla niej... szepnął mi do ucha nowy już szatan — zazdrości.

Smutno mi i straszno!

VII.

Srebrne Stawy 25 lipca.

Zygmunt przyjechał... i przyjechał dla niej... Tak, pierwsze jego spojrzenie padło na Zośkę, która nie widząc go nuciła jakąś rzewną piosenkę.

Zygmunt wsłuchiwał się w dźwięk jej głosu z tą rozkoszą, z jaką się słucha pierwszej wiosennej pieśni szarej leśnej ptaszyny.

— Tak — pomyślałam z goryczą.— On dla niej tu przyjechał!

Wiedziona nagłą myślą, zdjęłam z palca pierścionek, który włożyłam zrana przeprosiwszy w duchu Zygmunta i wsunęłam go na różowy paluszek Zosi.

Spojrzała na mnie zdumiona —później na Zygmunta — i w jednej chwili obie ich twarze powlekła purpurowa łuna.

Zanim Zośka zdołała powiedzieć mi cośkolwiek, byłam już w moim pokoiku.

Potrzebowałam załamać ręce i pozwolić mej duszy odetchnąć jękiem.

Pani Gniazdecka, siedząca tam cicho w kąciku, podbiegła ku mnie przerażona.

Nie chcąc się jej tłómaczyć, wybiegłam z sypialni

W głowie mej zrodziła się nowa myśl, szalona jak wszystkie moje myśli.

Zośka, ojciec i Zygmunt stali jeszcze w altance.

Zbliżyłam się do nich z bijącem sercem, z twarzą rozpłomienioną.

Zygmunt patrzył na mnie z niepokojem, przeczuwając może jakieś nowe szaleństwo.

— Zosiu! panie Zygmuncie!—zawołałam —proponuję wam przejażdżkę konną. Ale, może ty nie umiesz jeździć konno? — spytałam gorączkowo, zwracając się do przyjaciółki.

— Troszkę — odrzekła Zosia— uczył mnie brat, nie powiem jednak, żebym tak całkiem wolną była od obawy... i nieraz sama tylko ambicja zabrania mi wołać w niebogłosy za każnym szybszym ruchem mojego wierzchowca.

— Bądź spokojną, mały tchórzu—odpowiedziałam— dam ci taką łagodną jak baranek klaczkę, na której nawet dziecko dwuletnie mogłoby siedzieć bezpiecznie!

Pobiegłam do stajennego i kazałam osiodłać klacz siwą, spokojną rzeczywiście jak owieczka, którą przeznaczyłam dla Zosi— dla siebie zaś, pomimo perswazji energicznej stajennego, Strzałę, drugą klaczkę takiejże samej maści, lecz daleko młodszą i niespokojną jak iskra. Klacz ta już nie jednego wyrzuciła z siodła — a nawet sam berejter niedawno przeleżał sześć tygodni ze złamaną, z jej przyczyny nogą.

Wykłóciwszy się z masztalerzem i zapowiedziawszy mu, że jeżeli mnie nie usłucha, pójdzie precz natychmiast, zmusiłam go do spełnienia mego rozkazu.

Obawiałam się tylko, aby ojciec nie sprzeciwił się temu pomysłowi, lecz szczęściem a raczej nieszczęściem, ojciec miał wzrok bardzo krótki, a że mieliśmy jeszcze w stajni parę innych koni, takiej samej jak „Strzała“ maści, udało mi się więc oszukać go zupełnie.

Gdyśmy już mieli wsiadać na koń — podbiegłam do stojącego w ganku ojca i ucałowałam namiętnie jego ręce, chciałam nawet do nóg mu się rzucić, lecz obawiałam się, aby nie odgadł czegoś nadzwyczajnego.

Lecz biedny mój ojciec był zupełnie spokojny — tylko bystry wzrok Zygmunta ścigał mnie uporczywie.

Ojciec pomagał wsiadać Zośce.

Zygmunt podał mi strzemię — ręka moja drżała — gdym się wsparła na jego ramieniu — łzy przysłoniły wzrok — nie widziałam nic i nikogo.

Ujechaliśmy już spory kawałek drogi, gdym podniosła głowę i spojrzała na jadących w milczeniu obok mnie — Zygmunta i Zosię.

Oddech zamarł mi w piersi.

Teraz dopiero dostrzegłam straszną pomyłkę.

Zośka siedziała właśnie na „Strzale“, która jakimś niepojętym cudem postępowała dotąd spokojnie — zlekka tylko wstrząsając białą grzywą.

Chciałam właśnie naprawić błąd i powiedzieć o tem Zygmuntowi, gdy w tejże chwili Zośka, snadź zachęcona spokojem zwierzęcia i swoją nadzwyczajną odwagą, poruszyła silniej cuglami.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wąż ten należy do niejadowitych i żywi się myszami, ptactem drobnem i t. p.

Po łacinie zwie się *Piticophis Wilksei.*

Wąż schwytany liczy najwięcej dwa do trzech miesięcy i ma długości 22 cali.

Obie głowy są umieszczone osobno na dwóch gałęziach szyi, każda głowa jest prawidłowo rozwinięta, ma dwoje dużych oczu.

Obie paszcze w jedno schodzą się gardło.

Wąż jeść może oboma, gdyż w obu zarówno wykształcone i silne a uzębienie.

Często rozprzestrzenia potwór jak najszerzej obie głowy, a często kładzie jednę na drugą, lub też blisko obok siebie.

. . . .

Osobliwsza wieś.

Według dziennika *Samogy*, znajduje się ona w komitacie samogyeńskim na Węgrzech.

Z mieszkańców tej wsi, która się nazywa Edde, od lat kilkudziesięciu, to jest od czasu jak pamięć ludzka sięga, ani jeden nie był karany więzieniem, nawet za najmniejsze wykroczenie.

Karczmarze w Eddzie robili zawsze jak najgorsze interesa, jeden po drugim więc wynosił się co prędzej z szczęśliwej wioski, której mieszkańcy w ciągu kwartału razem nie wypijają więcej jak jedno wiadro wina.

Ci ostatni są to gospodarze pracowici i rządni, odznaczają się głęboką bogobojnością i nie szkodzą sobie nigdy wzajemnie.

Nie usłyszysz między niemi nigdy poswarku lub obelżywego słowa...

Wspomniony dziennik dodaje, że ten idealny stan wsi Edde jest w pierwszym rzędzie zasługą miejscowego nauczyciela, który od lat 38 przyświeca młodzieży i całej ludności nietylko nauką i radą, ale i przykładem.

. . . .

Najwspanialsza świątynia.

Jest nią katedra katolicka pod wezwaniem św. Patrycego, patrona Irlandji, świeżo wzniesiona w Nowym Jorku staraniem wychodźców irlandzkich.

Kamień węgielny pod ten kościół położony został przed 21 laty przez arcybiskupa Jana Hughes, pierwszego prałata rzymsko-katolickiego w Stanach Zjednoczonych, który nie dożył ukończenia budowy.

Niedawno odbyło się poświęcenie wspaniałej świątyni, którego dopełnił pierwszy amerykański kardynał, ksiądz M'Kloskey w asystencji wszystkich prałatów amerykańskich i całego niemal duchowieństwa katolickiego Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Około 100,000 katolików podczas uroczystego aktu zalegało place i ulice wokoło kościoła, który nie mógł pomieścić tak znacznej liczby pobożnych.

Katedra nowojorska kosztowała dotychczas 4 miljony dolarów, a 600,000 dolarów jeszcze potrzeba do zupełnego jej ukończenia.

Zbudowana jest cała z białego marmuru w stylu gotyckim, ma 335 stóp długości a 174 szerokości i dwie nieukończone jeszcze wieże, które mają być wyprowadzone do wysokości 334 stóp.

Przestrzeń, jaką kościół ten zajmuje, wynosi 38,500 stóp kwadratowych, może więc pomieścić około 35,000 osób.

W nawie kościelnej jest 14,000 miejsc do siedzenia.

Dotychczas największemi kościołami w Ameryce po za Meksykiem były: katedra w Filadelfji, 216 st. długa a 210 szeroka i katedra w Montreal, 255 stóp długa a 144 szeroka.

. . . .

Kobieta kwartet.

Nieraz zdarza się na małomiejskich jarmarkach spotkać człowieka, który ma pretensję być całą orkiestrą.

Ubrany w kołpak, u którego zawieszony tak zwany tryanguł, za każdem poruszeniem głowy dzwoni przenikliwie, na plecach niesie wielki bęben, w który uderza pałką przytwierdzoną u łokcia prawej ręki, podczas gdy lewy łokieć opatrzony jest w mosiężny talerz, uderzający o drugi taki przyczepiony do bębna, u nóg obwiązane różnej wielkości dzwonki stanowią uzupełnienie tak zwanej janczarskiej muzyki, ręce pozostają wolne dla akordowania, a do chustki okrążającej szyję odpowiednio przytwierdzony jest złożony z kilku różnej długości rurek tak zwany *flute de Pan*, na którym ów uniwersalny artysta wygrywa niebardzo melodyjne tryle, przesuwając usta nad owemi piszczałkami...

Wszystko to tworzy pewien rodzaj nienajprzyjemniejszej kociej muzyki, ale jarmarczna gawiedź słucha i rzuca grosze, na które doprawdy dość ciężko musi pracować ów „człowiek orkiestra".

Dziś w Paryżu znajduje się coś podobnego, ale w daleko wyższym stopniu nadzwyczajności.

Jest to młoda kobieta, amerykanka, nazwiskiem Teresita Patchwork, którą natura obdarzyła trzema parami rąk i dwiema parami nóg.

Ten nadzwyczajny fenomen jest żyjącym, kompletnym kwartetem.

Teresita siedząc gra dwiema rękami na fortepianie, dwiema drugiemi wykonywa z wielkim talentem partję skrzypcową, trzecią parą rąk, którą ma z tyłu, gra na altówce, a za pomocą czterech nóg wybornie odgrywa akompanjament na wiolonczeli.

Ten żywy kwartet zamierza dawać w Paryżu koncerty tak zwanej *musique de chambre*, albo występować na którym z teatrów.

Miss Teresita Patchwork przed rokiem odziedziczyła 250,000 fr., które jej zapisał w testamencie bogaty lord M., któremu odmówiła jednej z swoich rąk.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Z dniem 13-tym b. m. zaprowadzone zostaną nowe taryfy na drogach żelaznych związku południowo-zachodnio-rosyjsko-warszawskiego, tudzież południowo-zachodnio-rosyjsko-nadwiślańskiego, a to wskutek połączenia się dróg żelaznych odeskiej, kijowsko-brzeskiej, oraz brzesko-grajewskiej, w jedno towarzystwo dróg żelaznych południowo-zachodnich.

= Wywóz do Prus przez Sosnowce wełny mytej nie sposobem fabrycznym, ale zwyczajnym, został obecnie wzbroniony.

= Z dniem jutrzejszym zaprowadzoną zostaje zmiana w ruchu pociągów kurjerskich, oraz osobowych na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, tudzież warszawsko-bydgoskiej, a mianowicie na przestrzeni Częstochowa, Granica i Sosnowice.

= W m. czerwcu r. b. przewieziono drogą żelazną warsz.-wied. i bydg. zboża w ilościach następujących: przenicy pud. 15,108, żyta p. 322,103, jęczmienia pudów 3,017, owsa p. 32,014, grochu p. 11,089, gryki p. 2,603, kaszy gryczanej p. 900, kaszy jęczmiennej p. 67,750, rzepaku p. 610, plew p. 676, otręb p. 1,810, mąki kartoflanej p. 600, siemienia p. 1220. Do Szląska i Austrji: żyta p. 9,961. Do Prus przez Aleksandrów: pszenicy p. 10,211, żyta p. 3,567, jęczmienia p. 1,220, grochu pudów 608.

= Komisja warszawska dla zbadania dróg żelaznych, po obejrzeniu linji moskiewsko-brzeskiej, uda się z Moskwy na drogę riazsko-wiazemską; na sekretarza komisji powołany został p. Ignacy Górski.

= Donoszą nam, iż pałac Kronenbergów przy ulicy Mazowieckiej zostanie wkrótce rozszerzony; w miejsce istniejących dziś gospodarczych przybudowań wzniosą się oficyny na pomieszczenie biur drogi terespolskiej.

= Inspekcja drukarń, istniejąca przy komitecie cenzury, zamierza podobno zaprowadzić nowe przepisy porządkowe dla towarzyszy sztuki drukarskiej.

= W dniu wczorajszym zaproszona przez dyrekcję warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia komisja z grona ubezpieczonych rolników sprawdzała rachunki za rok 1878 istniejącego od trzech lat przy towarzystwie związku ubezpieczeń rolnych w Królestwie. Komisję składali pp. Adam Goltz i Karol Koźmiński, radcy tow. kredytowego ziemskiego i p. Wacław Popiel, właściciel dóbr Turno. Zysk czysty w kwocie rs. 6,021 kop. 8, jaki otrzymano w roku sprawozdawczym, z powodu jego małoznaczności w stosunku do 437,000 rubli składek komisja postanowiła zarezerwować na zwroty w latach następnych, gdy nowemi przewyżkami dochodów nad rozchodem fundusz ten zostanie powiększony.

= Na ostatniem posiedzeniu rady ogólnej Ces. warsz. uniwersytetu przyznane zostały nagrody pieniężne niektórym studentom: a) za przedstawione rozprawy: Czechowiczowi Tadeuszowi, Dąbrowskiemu Konstantemu, Stępowskiemu Romualdowi, Orłowowi Bazylemu, Goworowowi Teodorowi, Jaczynowskiemu Ignacemu, Gackiewiczowi Eustachemu, Jaszczurzyńskiemu Chryzantemu, Gieorgiewskiemu Janowi, Milewskiemu Eugenjuszowi, Michalskiemu Janowi, Zauścińskiemu Konstantemu, Wodzińskiemu Bolesławowi, Djaczanowi Włodzimierzowi, Waręskiemu Wasilemu, Kochańskiemu Domińikowi, Nowakowskiemu Romanowi i Ławrow Leonidowi; b) za wypracowanie preparatów anatomicznych: Wasilewowi Michałowi i Zaleskiemu Stefanowi.

= W podanej przez nas liście wychowańców uniwersytetu, którzy przy ukończeniu kursu nauk otrzymali stopnie naukowe, przez omyłkę pominęliśmy kilka nazwisk. Obecnie prostując niedokładność, dodajemy, że na wydziale prawnym prócz wymienionych, otrzymali jeszcze stopień kandydata, po przedstawieniu właściwej rozprawy: Nowakowski Roman, zaś stopnie rzeczywistych studentów: Ławrow Leon, Merski Aleksy, Winnicki Seweryn i Wichert Zenon. Pisma, które przedrukowały naszą wiadomość, upraszamy w imieniu interesowanych o powtórzenie sprostowania.

= Na uniwersytecie dorpackim w ciągu drugiego półrocza 1878 i pierwszego 1879 r., następujący polacy otrzymali stopnie naukowe: *na wydziale historyko-filologicznym*: stopień kandydata ekonomji politycznej i statystyki—Kazimierz Córwin, Piotrowski z Wołynia, kandydata historji — Ludwik Plater-Silberg, z Inflant i rzeczywistego studenta ekonomji politycznej i statystyki — Karol London z Łomży; *na wydziale fizyko-matematycznym*: stopień kandydata matematyki — Antoni Hrehorowicz z mińskiego i kandydata agronomji — Zygmunt Kiersnowski z grodzieńskiego; *na wydziale prawnym*: stopień kandydata prawa — Jan Olizar z Wołynia i Wiktor Plater-Sieberg z Inflant, kandydata dyplomacji — Leonard Tallen-Wilczewski z płockiego i rzeczywistego studenta dyplomacji—Aleksander Mikulski z grodzieńskiego; wreszcie *na wydziale lekarskim*: stopień doktora — Józef Szydłowski z Inflant i Ksawery Watraszewski.

= W gimnazjum męzkiem w Wilnie znajdowało się w r. z. 488 uczniów, w tej liczbie katolików 206; w progimnazjum zaś tamtejszem było 354 uczniów, pomiędzy którymi 136 katolików.

= Z ukończeniem roku szkolnego w wyższej sześcioklasowej szkole rzemieślniczej w Łodzi otrzymali świadectwa dojrzałości: Borlach Juljusz, Biederman Robert, Wolnicki Włodzimierz, Dresler Gustaw, Jelec Herkulan, Laski Maurycy, Lenartowicz Franciszek, Lorenc Stanisław, Landau Gustaw, Lange Cezar, Mix Karol, Panuszewski Edward, Pszczółkowski Mieczysław, Czechowicz Władysław, Schlim Heliodor, Steinke Emil i Steinmassel Leopold; srebrny medal otrzymał Steinke Emil.

= Posiedzenie centralne członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie szóstej po południu.

= W dniu jutrzejszym o godzinie czwartej z południa odbędzie się w sali magistratu posiedzenie drukarzy warszawskich.

= W kuchni taniej, znajdującej się przy ulicy Freta, wydano w zeszłym miesiącu 7,112 obiadów za 681 rs. 13 kop., a w tej liczbie 4,101 obiadów po kop. 12, 2,743 obiadów po kop. $6\frac{1}{2}$, tudzież 268 obiadów po 4 kop.; w miesiącu maju wydano 5,444 obiadów, czyli o 1,668 obiadów mniej aniżeli w ubiegłym miesiącu.

= Z literatury.

* P. Feliks Jezierski, znany z klasycznych przekładów poetycznych arcydzieł literatur europejskich, ukończył już tłómaczenie obu części „Fausta" Goethe'go.

Tłómaczenia te, zalecające się zarówno zwykłą u pana J. wiernością i wniknięciem w ducha utworów jak i formą skończoną, pomieści *Bibljoteka najcelniejszych utworów literatury europejskiej.*

* „Kąpiele Schwarzenberg, węgierski Gräfenberg na Spiżu", pod tym tytułem opuściły prasę wspomnienia z podróży, odbytej w lecie 1878 roku przez Henryka Müldnera.

Jest to odbitka z *Wędrowca.*

* Zajmujący utwór beletrystyczny Maurycego Jokaja pod tytułem: „Czarne djamenty", ukazał się w oddzielnej książce, w przekładzie A. Callierowej.

Powieść ta poprzednio drukowaną była w *Tygodniku Illustrowanym.*

* Bibljografja polska pod tytułem „Katalog nowych książek" za miesiąc czerwiec wyszła z druku i jest do odebrania w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

* Wkrótce wyjdzie z druku „Monografja miasta Sandomierza", napisana przez księdza Melchjora Bulińskiego, b. profesora historji w b. akademji duchownej w Warszawie.

Wydawnictwem po śmierci autora zajmuje się ks. W. Kukliński.

Ś. p. ksiądz Buliński zaszczytnie znany jest w literaturze naszej, jako autor Historji kościoła w kilku tomach.

= Z teatru.

* Dziś „Łucja z Lammermooru".

Partję Edgara śpiewa p. Zakrzewski.

* Pp. Zakrzewski i Wasilewski zawarli podobno trzyletni — nie zaś ośmiomiesięczny kontrakt z impresariem opery kijowskiej.

* „Lohengrin" Ryszarda Wagnera wypłynie na scenę warszawską w sobotę przyszłego tygodnia.

* Za kulisami mówią wiele o bliskim już powrocie Królikowskiego na scenę naszą.

* Bolesław Ładnowski, tragik sceny lwowskiej, m

być podobno zaproszonym na szereg gościnnych występów.

* Pp. Rygier i Popławski otrzymali prawo debiutu na scenie letniej.

= Z teatrzyków.

* Próby z komedji Bałuckiego „Krewniaki“ odbywają się energicznie w Eldorado.

Autor przybyć ma na przedstawienie.

* Na scenie Alhambry ujrzymy między innemi „Dyliżans“ Fredry (ojca i „Trzech budrysów“ pana Stanisława Szczutowskiego.

* W „Zielonym Antokolu“ na Pradze niebawem rozpocznie dawać przedstawienia truppa artystek dramatycznych pod kierunkiem pana Władysława Krzyżanowskiego.

= Wczoraj rano grono delegowanych w mieszkaniu p. Dobieckiego sprawdzało rachunki z wystawy i licytacji obrazów na korzyść rodziny po ś. p. Franciszku Tegazzo.

Czysty dochód ztąd wyniósł rs. 4,480 kop. 96, zdaje się jednak, że przy napływających składkach suma ta dojdzie do 4,500 rubli.

Za rezultat ten należy się wdzięczność p. Dobieckiemu.

= Nowy środek dezinfekcyjny!

Pani Dorothea Deuter, zamieszkała w Warszawie, posiada sekret nowego sposobu dezinfekcyjnego, wynalezionego przez tajnego radcę medycznego Schlittera w Frankfurcie.

Pani D. robiła już próby w tutejszych gmachach wojskowych i szpitalach, przekonywając o skuteczności owego odświeżacza powietrza.

= Łódzka moda!

Mamy przed sobą cały stos etykiet przeróżnych firm i fabryk z Łodzi, a na nich... ani jednego polskiego wyrazu!

Obok napisów niemieckich, francuzkich i żydowskich ani jednej naszej litery!!

= Tombola widocznie nie idzie w parze z... ortografią.

Przy ostatniej tej uroczystości dostał się nam w rękę zwitek z następującym napisem:

„Nr 3241. Opsatka.“

Corpus delicti znajduje się w redakcji.

= Buty w kominie!

Niedawno niecnicy jacyś zrabowali w Mławie sklep izraelity Makowera.

Otóż po pewnym czasie, naczelnik straży ziemskiej, pan K., dowiedział się, iż część zrabowanych rzeczy ma być przechowywaną u właściciela osady Konopki-Piaski, położonej w powiecie ciechanowskim.

Udał się więc tam i dokonał rewizji, wskutek której znaleziono u właściciela osady garnitur ubrania, uszyty z materjału, który poszkodowany Makower przyznał za swój.

Po dopełnieniu rewizji, straż wychodziła już z domu właściciela osady, kiedy jeden ze strażników spostrzegł niespodziewanie sterczące w kominie jednej z pobliskich chałup... buty, całkiem wyprostowane, jak gdyby się znajdowały na czyich nogach.

Chcąc się przekonać co to ma znaczyć, strażnik schwycił za owe buty.

Lecz nadaremnie!

Pomimo wysiłków, buty pozostawały w kominie, jak gdyby je tam kto przytrzymywał.

Wobec tego strażnik wezwał na pomoc kolegę.

I wówczas dopiero wyciągnęli połączonemi siłami nietylko owe szczególne buty... ale wraz z niemi barczystego draba.

Byłto złodziej należący do szajki plondrujących w okolicy koniokradów.

Indywiduum owo obrało sobie tak osobliwszą kryjówkę, obawiając się straży przybyłej na rewizję.

Łotr ten nazywa się Mateusz Makowski i pochodzi ze wsi Gruduska, położonej w powiecie ciechanowskim.

Uciekał on już trzy razy z więzienia.

= Przy godzeniu służącej...

Do pewnej pary średniej zamożności przyszła wczoraj zgodzić się do służby tęga i młoda dziewoja „prosto ze wsi“, jak sama powiadała.

Pan domu, któremu brak sługi wielce dolega, począł ochotnie rozmawiać z kandydatką i przedstawiać jej w formie przyzwoitej przyszłe obowiązki.

— Ale ja tu widzę dziecko—przerwała sługa—to pewno potrzeba często przeprać jakie drobiazgi, a ja wcale sobie pranie *wymawiam*.

Zdziwiony pan *** przekłada słudze owej, że jeżeli tak wszystko sobie *wymawiać* będzie... to cóż w rezultacie będzie robiła?

Nie zważając na przemowę, sługa zapytuje:

— A o której się tu wstaje?

— O szóstej.

— O! to już nic z tego! ja nie zwyczajna tak rano wstawać!

— A wieleż to chcesz za takie usługi?

— 12 rubli, proszę pana!

Domyśli się pewno czytelnik, że pan *** wołał już zostać bez sługi.

= Wierzyciel, spotkawszy na ulicy swego dłużnika, poprosił go pokornie o zwrot pieniędzy.

Na to dłużnik woła z gniewem:

— Nie nudźże mnie pan, czy myślisz, żem ja tobie tylko winien!

= — Czy można się z panem widzieć w niedzielę?— pytano się znanego piecześniarza.

— Nie wychodzę nigdy w niedzielę.

— A co pan robisz cały dzień?

— Czekam... na zaproszenia.

= Potęgi tego świata.

Pytano się pana Z.:

— Jakie są potęgi tego świata?

Odpowiedział bez zastanowienia.

— Anglja, Austrja, Francja, Niemcy, Rossja i... kobiety.

= Wypadki.

* Zabójstwo.

Wczoraj na Marjensztacie w jednym z domów znalazło się razem trzech strażaków.

Dwóch przybyło razem, a mianowicie Ludwik Ch. z V oddziału praskiego i Karol Cz. z II ratuszowego, trzeci Stanisław Dowgiełło z oddziału praskiego przyszedł sam...

Prawdopodobnie wszyscy musieli być podchmieleni.

W wynikłem między nimi nieporozumieniu jeden z dwóch pierwszych uderzył Dowgiełłe nogą w dolną część brzucha tak nieszczęśliwie, że D. natychmiast ducha wyzionął.

Sprawcy tej zbrodni zostali ujęci.

* W tańcu.

W jednym z ogródków tutejszych tancerka Marja Kodrembska podczas tańca wywichnęła nogę.

* Bójka.

Na Chłodnej pod nr 16, w warsztacie ślusarskim p. Berendta, czeladnicy Leon C. i Wacław W., pokłóciwszy się, porwali się do pięści.

W bójce obydwa odnieśli rany w głowę i twarz C. lżej ranny, leczy się w domu, Wacława W. trzeba było odesłać na kurację do szpitala.

* Nieostrożność przy pracy.

Pracujący przy tartaku parowym, na ulicy Zł tej pod nr 51, wyrobnik Józef J., przez nieostożność obciął sobie rękę powyżej pięści.

* Ucieczka.

Z oddziału kobiet chorych, przy szpitalu Dzieciątka Jezus, uciekła wczoraj jedna z pacjentek Ewa G.

* Podrzucenie.

Na schodach domu nr 6, przy ulicy Senatorskiej, znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej.

Występna matka zdołała uciec.

* Drobne pożary.

W mieszkaniu p. M. L. na ulicy Długiej, wskutek silnego wiatru, od lampy naftowej zapaliła się firanka.

Ugaszono pożar w zarodku, bez pomocy straży.

Na ulicy Dzikiej pod nr 9, w kominie zapaliły się sadze.

Ogień ugasili kominiarze 1-go oddziału straży ogniowej.

* Pożar.

Dziś o godzinie 3-ciej rano zawiadomiono pierwszy oddział straży ogniowej o ogniu na Nowolipkach.

Pożar był znaczny.

Płonęły tu trzy posesje.

W domu pod nr 39 zajęły się komórki i kloaka.

Płomień przerzucił się następnie na sąsiednią garbarnię p. Zebla.

Budynek garbarni po części zgorzał, po części został rozebrany.

Spłonęła tu również szopa drewniana, w której się mieścił skład skór.

Dalej w posesji nr 2,500 przy ulicy Wolność spłonęła do połowy suszarnia przy garbarni pana Eberlajna.

W ratunku brały udział cztery oddziały straży.

Ogień ugaszono o piątej rano.

Szkody dochodzą do kilku tysięcy rubli.

Straty zrządzone przez pożar na Nowolipkach pod nr 41 są znaczne.

Zgorzały suszarnie i wozownie garbarni.

Budynki te były ubezpieczone w dwóch towarzystwach na sumę 7,000 i 10,000 rs.

* Spóźnienie się pociągu.

Pociąg drogi żel. petersburskiej, który miał przybyć **o godzinie 3 minut 53, z powodu** silnej burzy zmuszony był zatrzymać się na stacji Małkin i przybył do Warszawy dopiero o godzinie 6 i pół.

— *Sprostowanie.* — Pozwolenie prowadzenia robót budowlanych i drogowych otrzymał nie Klagewicz, jak to mylnie wydrukowano w numerze wtorkowym, lecz pan Antoni *Kluczewicz.*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: rs. 1 dla nieszczęśliwej nauczycielki, która z powodu długiej choroby wyprzedać się musiała z wszelkiej garderoby i dziś nie może objąć nowego obowiązku.

— Pozbywszy się lokatora składam rs. 1 dla nędzy wyjątkowej i rs. 1 dla nieuleczalnych paralityków, z tą intencją, żeby Bóg ochronił porządnych obywateli od tego rodzaju lokatorów.—Z.

— *Zarządzający Instytutem głuchoniemych i ociemniałych* oświadcza serdeczne podziękowanie p. Juljuszowi Wertheimowi, który złożył pierwszy dar rs. 50 na mającą się otworzyć wkrótce szkołę dla przychodnich głuchoniemych przy ulicy Piwnej. Suma ta będzie zapisana jako zawiązek kapitału wieczystego, z którego procenta obracane będą na utrzymanie i rozwinięcie przyszłej szkoły. Równa wdzięczność należy się od Instytutu p. Jakóbowi Pikowi, optykowi m. Warszawy, który się corocznie przyczynia do wzbogacenia muzeum pedagogicznego i pomocy naukowych Instytutu przez ofiarowanie pięknych okazów ptaków, przez urządzenie bezinteresowne telefonu, nakoniec obecnie przez kosztowny dar hekto-chromo-litografji największego formatu, która bez zaprzeczenia okaże się nader pomocną przy udzielaniu nauk głuchoniemym, zastąpi bowiem mechaniczne a bezowocne przepisywanie tych kursów, które jeszcze drukiem ogłoszone nie zostały. *J. Papłoński.*

— W dniu 6 lipca r. b., to jest w przyszłą niedzielę o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 56/370 kwartalne posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej, na którem przedstawiony zostanie do zatwierdzenia projekt nowego regulaminu. O czem seniorowie, zawiadamiając panów protektorów i szanownych współbraci, o liczne, ze względu na ważność przedmiotu, zebranie się, mają zaszczyt uprzaszać.

— Redakcja *Izraelity* przeniesioną została z dniem 1 lipca r. b. na *ulicę Orlą nr 4*, do domu p. Glassa.

Nekrologja.

† W dniu 5 lipca, w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Drążkiewicza,** o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14022—

† Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Izabeli z Jazwińskich **Essen,** mające się odbyć w dniu 5 lipca b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N Marji Panny na Lesznie. —13956—

† Dnia 6 lipca r. b., w niedzielę, jako w drugą rocznicę śmierci Marji z hr. Baworowskich hr. **Starzeńskiej,** odbędzie się msza żałobna za spokój jej duszy, o godzinie **12-tej** w południe, w kaplicy kościoła Wszystkich Świętych. —13986

† Ś. p. Julja z Preussów **Skupio,** po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 49, przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu mąż z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski dnia 5 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **6-tej** po południu. —14032—

† Dnia 11 czerwca r. b. zasnął w Bogu w mieście Gostyniu Jerzy **Horczyński,** synek naczelnika straży ziemskiej, przeżywszy lat 2 miesięcy 10. —14012—

† Niech nas chwalą czyny nasze, bo te są najwymowniejszem świadectwem życia człowieka. Dnia 12 czerwca r. b., ks. **Józef Makowski,** proboszcz parafji Konieczno, zakończył życie. Ale jakiżto przykry dla serca a zarazem rozrzewniający był widok dni jego ostatnich! Sędziwy kapłan umierał błogosławiąc swym owieczkom i prosząc ich o modlitwę. Kochający swego pasterza sercem dziatek parafjanie, na wieść, że się ma gorzej, gromadzili się tłumnie płacząc rzewnemi łzami, cisnęli się do drzwi, okien i łoża chorego, by jeszcze choć raz ujrzeć to szanowne oblicze proboszcza, który im przewodniczył w drodze życia przez lat 30, aby ucałować tę rękę, która im ocierała łzę smutku i niedoli, aby usłyszeć raz jeszcze głos, który ich przez lat tyle nawoływał do dobrego, roztrząsał sumienie i pocieszał w chorobie! I jak tu nie płakać, mówili, kiedy niema w całej parafji człowieka, któryby mu nie miał coś do zawdzięczenia!.. A lat 30 prawdziwie ojcowskiego życia się z tym ludkiem powierzonym jego pieczy, jakże trwałym i silnym jest ogniwem łączącem parafjanina ze swoim proboszczem! Teraz choć umarł, choć go już więcej nie ujrzą, pamięć jego długo żyć będzie między niemi, bo zostawił po sobie trwały pomnik, którego fundamentem są serca kochających go parafjan, a ilekroć razy zejdą się na na-

bożeństwo, lub mijać będą swój parafjalny kościołek, przypomną z westchnieniem, że to ich kochany proboszcz Makowski wzniósł go wspólnem z niemi staraniem i wspólnemi siłami z gruzów prawie, bo zbudował w miejscu zawalonej facjaty dwie wieże, wyporządkował i wystawił całkiem nowe ołtarze, na których jeszcze upiększenie i dokończenie, umierając, fundusz zostawił... Cześć cieniom twoim czcigodny kapłanie! Łzy żalu twoich parafjan są najpiękniejszym wiankiem, który uwieńczył czyny twego pełnego cnót życia! Spokój twej duszy!

N. K.

— B. p. Zofja z Bernsteinów **Wertheim,** żona kupca, przeżywszy lat 28, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 3 b. m. W głębokim smutku pogrążeni mąż, dzieci, rodzice i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 6 b. m., o godzinie **11-tej** przed południem z domu przy ulicy Granicznej nr 14, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —14025—

† Wszystkim życzliwym osobom, które raczyły oddać ostatnią posługę zwłokom nieodżałowanej żony i matki ś. p. Pauliny, a w szczególności księdzu pastorowi Otto, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie. *K. Berent z rodziną.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go lipca.—Akademja francuzka przyznała Hektorowi Malot'owi nagrodę Montyona (2,500 fr.) za jego romans p. t. „*Sans famille*“.

× **Londyn** 2-go lipca.— Zwłoki lorda Laurence'a złożone być mają Westminsterze.

× **Londyn** 2-go lipca.— Zdrowie lorda Beaconsfielda polepsza się widocznie.

× **Londyn** 2-go lipca —*Times'owi* piszą z Peszaweru: Cholera pomiędzy odchodzącem wojskiem przybiera groźne rozmiary.

× **Londyn** 2-go lipca. — Kilka tutejszych pism doniosło, iż okręt „Orontes“ przywiezie zwłoki ks. Ludwika Napoleona już około 11 lipca.

× **Neapol** 2-go lipca.—Były khedyw, Izmail pasza, zakupuje tu jeden z okazalszych pałaców.

× **Kolonja** 2-go lipca.—W tych dniach oddano do użytku telegraf podziemny łączący kolonję z Metzem; ma on długości 3.0 kilometrów.

× **Berlin** 2-go lipca.—Biuro statystyczne „Veritas“ ogłasza spis okrętów zatopionych w maju r. b. I tak żaglowców zginęło: 28 angielskich, 15 amerykańskich, 12 francuzkich, 10 włoskich, 7 niemieckich, 7 norweskich, 6 duńskich, 5 hiszpańskich, 4 szwedzkie, 2 holenderskie, 1 austryjacki, 1 portugalski, 4 nieznanych pawilonów, razem 102. Parowców zatonęło: 9 angielskich, 1 niemiecki, 1 amerykański, 1 hiszpański, razem 12.

× **Wrocław** 2-go lipca. — Pod Leobschützen nastąpiło w tych dniach oberwanie chmury. Ulewa zrządziła niepomierne szkody. Komunikację z powodu podmycia grobli kolejowej musiano wstrzymać na kilka dni między Leobschützem a Jägerndorfem.

× **Praga** 2-go lipca.—Władze rozwiązały stowarzyszenie postępowe czeladników krawieckich.

× **Karlsbad** 2-go lipca. — Do 26 z. m. przybyło tu na kurację 9022 rodzin. liczących 11,986 osób.

× **Wiedeń** 2 go lipca.—*Jagdzeitung* pisze, iż ks. Ludwik Rohan zabił w tych dniach na polowaniu 50,000-go zająca.

× **Nowy York** 1-go lipca.—Władze większych miast Stanów Zjednoczonych wprowadzają już w użycie ustawę o mieszkaniach. Ustawa wymaga 700 stóp kubicznych powietrza na dwie osoby. Właściciele domów nie stosujący się do przepisów są pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Przegląd polityczny.

Jednem z najważniejszych wydarzeń w Konstantynopolu jest powrót Mahmuda-Nedima paszy, którego sułtan bezpośrednio wezwał sam do stolicy i do łaski monarszej przywrócił. Partja byłego wezyra intrygowała póty, dopóki się jej dopiąć zamierzonego celu nie udało. Poseł angielski przeszkadzał temu, przestrzegał sułtana i wyższych dostojników dworu otomańskiego przed skutkami, jakieby powrót Mahmuda sprowadzić musiał, ale wszystko nie na wiele się przydało. Niedawno temu Cheireddin zdobył się na tyle odwagi, że na posiedzeniu ministrów zapytał wręcz sułtana ile jest prawdy w pogłoskach o ewentualnym powrocie byłego wezyra, a zarazem przedstawił Abdul-Hamidowi jak niekorzystne wrażenie musiałoby to wywrzeć na opinję mocarstw zachodnich. Fakta dowiodły, jak mało pod tym względem skrupułów robił sobie sułtan, skoro przyzwolił bez wahania na przyjazd Mahmuda do Konstantynopola, jak gdyby go chciał mieć w rezerwie na wszelki wypadek, gdy zapotrzebuje zmienić wielkiego wezyra.

Z upadkiem Cheireddina upadłoby zarazem stronnictwo mocarstw zachodnich w rządzie otomańskim, podniósłby się natomiast wpływ Rosji. Oto, czego się obawiają politycy angielscy i dlatego też Layard przewidując ewentualność niepomyślną dla swego rządu, zainterpelował wprost sułtana, jak sobie należy wytłómaczyć powrót Mahmuda, na co Abdul-Hamid dał odpowiedź, że nie wezwał go w celu politycznym, ale z pobudek filantropijnych, z litości tylko i ze względu na jego sędziwy wiek. Dla zachowania pozorów polecono Mahmudowi prosić sułtana piśmiennie o pozwolenie przebywania w Konstantynopolu. Na co się ta cała komedja przyda? nie zdoła ona wywieść w pole dyplomacji zachodniej, ani uśpić czujności Layarda. Wmieszanie się jego wszelako w tę sprawę podziałać musi hamująco na dalsze postanowienia i zamiary sułtana.

Jakkolwiekbądźby się stało, Mahmud-Nedin pasza objąłby ster gabinetu w warunkach bardzo niekorzystnych, i swoim wpływem zagmatwałby tylko jeszcze bardziej naprężone z powodu firmanu 1873 r. stosunki między Portą a mocarstwami zachodniemi.

Pol. Cor. dowiaduje się, że Anglja przystąpiła do opozycji gabinetu francuskiego i obaj posłowie tych mocarstw, pp. Fournier i Layard, wnieśli wspólny protest u Porty przeciw unieważnieniu wzmiankowanego firmanu, pozbawiającego khedywa wszelkiej swobody działania. Utrzymują, że ten krok sprowadzi i przyśpieszy upadek Kheireddina, uważanego za inicjatora całej akcji w sprawie egipskiej. Trochę to niejasne wszystko, trudno zrozumieć, dlaczegoby wystąpienie mocarstw zachodnich miało obalić wielkiego wezyra przychylnego, o ile z dotychczasowych jego czynów sądzić można—owym mocarstwom.

Sytuacja wikła się nad złotym Rogiem i nic dziwnego, iż opinja publiczna w stolicy sułtańskiej czuje jeszcze przygnębienie, jak przed burzą i nową katastrofą.

Wspominaliśmy o nowych, a raczej wznowionych tylko objawach wewnętrznego wrzenia w Konstantynopolu. Pojawiły się groźne proklamacje na drzwiach meczetów, zapowiadające stracenie z tronu Abdul-Hamida, jeżeli nie wyswobodzi się z pod wpływu Saida-paszy i jemu podobnych intrygantów. Sułtana przeraził bardzo ten stanowczy ton, w jakim niewidomi autorowie publicznej odezwy przemawiali do niego, ale ze strachu zamiast lepiej, gorzej tylko sobie poradził.

Zgromadzenie notablów bulgarskich zostanie 30-go b. m. zwołane; przed niem książę Aleksander złożyć ma uroczystą przysięgę na konstytucję, poczem skupczyna zostanie rozpuszczoną znowu do domów. Posiedzenia parlamentu rozpocząć się mają 15-go października.

Oprócz zapowiadanego przesilenia w Konstantynopolu, gotuje się również poważne w swych skutkach, chociaż bardziej ograniczone co do swojego wpływu przesilenie ministerjalne w Berlinie. Minister finansów Hobrecht, oświaty Falk i rolnictwa Friedenthal, usuwają się z gabinetu ks. Bismarcka. Przewidywać to od dawna należało. Podobnie jak kanclerz w reformach cłowych nie troszczył się wiele o Hobrechta, tak samo w kwestjach wyznaniowych i kościoła dotyczących, nie pytał o radę dra Falka, którego tylko otwarty *kulturkampf* mógłby był utrzymać na stanowisku i dawał mu rację bytu. Wszyscy ci trzej panowie nie mogą już dłużej wytrwać na straconych pozycjach, nie mogą przyjść do zgody z nowym zwrotem polityki kanclerza, a nie chcąc odgrywać ról manekinów, czy sługusów księcia, postanowili ustąpić, i według wczorajszego telegramu z Berlina, dymisja ich jest niewątpliwą. Centrum ma rzeczywiście nie mało powodu do radowania się z takiego rezultatu, bo usunięcie dra Falka z posady ministra wyznań i oświecenia jest jedną z poważnych korzyści dla centralistów.

Podnosi to jeszcze bardziej jej znaczenie, że Rauchen zaczął traktować z konserwatystami o przyjęcie teki po Falku.

Wybory do Rady państwa w Wiedniu ukończyły się już w monarchji austryjackiej. Rusini galicyjscy utracili prawie wszystkie krzesła w parlamencie; z dawniejszych deputowanych utrzymało się dwóch tylko przy swoich mandatach. Partja liberalna w Radzie państwa traci w rusinach dość znaczną podporę; bardzo często szli oni ręka w rękę z rozmaitemi frakcjami politycznemi. Po ostatnim rezultacie wyborów stanowczo można utrzymywać, że rusini, jako stronnictwo parlamentarne, stracili zupełnie swoje znaczenie i powagę.

Zabiegi bonapartystów we Francji na nic się już nie przydadzą: bez przewodników, bez pretendenta, bez popleczników i środków—idea bonapartyzmu staje się wobec dzisiejszej republiki fikcją, której nic do życia przywołać i ucieleśnić nie potrafi. Testament ks. Ludwika swoją prostotą robi bardzo korzystne wrażenie; pozostawione legaty świadczą o dobrem sercu młodzieńca. Nie zapomniał on też na czele testamentu zamieścić podziękowanie dla królowej angielskiej za gościnność i opiekę, jaką dała jemu i jego rodzinie po upadku drugiego cesarstwa

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Wiedeń, 3-go.— Minister spraw wewnętrznych hr. Taafe wyjechał do Pragi, aby tam przy dzisiejszych wyborach czeskich wielkich właścicieli ziemskich złożyć osobiście przysługujący mu głos. Izba handlowa w Budziejowicach (Budweis) wybrała liberalnego deputowanego. Grupy miast w Istrji i Görz wybrały dotychczasowych dwóch liberalnych przedstawicieli

Lwów, 2-go.—Pomiędzy żydami tutejszymi odbywa się silna agitacja przeciw wyborowi Hausnera; prawdopodobnie znaczna większość żydów nie da głosu Hausnerowi. Walka wyborcza będzie gorąca. Przeciw Wolskiemu występuje z kandydaturą własną Jan Dobrzański.

Londyn 3-go. — Księga niebieska złożona przez rząd w parlamencie w sprawie egipskiej zawiera depesze od 25 kwietnia do 26 czerwca. Pismo hr. Münstera do markiza Salisbury z d. 4 maja stwierdza, że rząd niemiecki wstrzymuje się od wszelkiej czynnej akcji w sprawach egipskich, póki sprawy te nosić będą ogólny polityczny charakter, jakoteż póki będzie szło o mniej lub więcej bezpośredni wpływ na zarząd kraju. Bezpieczeństwo ogólnych interesów europejskich identycznych z interesami Niemiec, rząd niemiecki pozostawia najwięcej zainteresowanym mocarstwom. Rząd niemiecki zamierza ściśle trzymać się tej polityki. Depesza mark. Salisbury do Lascelles'a z dnia 18 czerwca wyjaśnia powody, które skłoniły rząd brytański do żądania abdykacji kedywa i kończy się temi słowy: Jedyną przeszkodą przy przeprowadzeniu reform był tylko charakter khedywa, którego sprawy finansowe prowadziłyby niechybnie do ujarzmienia kraju, podczas gdy niesumienność jego paraliżowała wszelką pomoc ze strony państw sprzymierzonych. Zamiana polityki da się osiągnąć jedynie ze zmianą władzy.

Paryż 3-go. — Mocarstwa zachodnie nie protestowały formalnie przeciwko zniesieniu firmanu z 1873 roku, ponieważ brak im na to prawnych rękojmi. Mocarstwa poleciły tylko swym posłom, aby ustnie przedstawili ministrom Porty, że sułtan musi się wyrzec bezpośredniego wpływu na sprawy egipskie.

Aleksandrja 3-go.—Ministrowie Wilson i Blignieres po dymisji Izmailego podali się również do dymisji. Likwidacyjny komitet ma być ustanowiony dla uregulowania finansów egipskich, członkowie tej komisji mają być mianowani przez rząd.

New-York 3-go. — Telegram z Kinston (Jamajki) z d. 2 b. m. donosi o poważnych zawichrzeniach na Port-du-Proud. Powstańcy strzelali na senat, senatorowie uciekli, wielu jest ranionych. Zawichrzenia trwają ciągle.

Bukareszt 3-go.—Komisje izb rewizyjnych, którym

Kurs giełdy warszawskiej, —dnia 4 lipca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	149.85—92½—150.—7½—	150.15	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	19.18—18½—	10.19	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	121.50—57½,—	121.35	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	131 4/—70—.	131.85	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.35—40	100 55	—.—
„ „ „ małe.	100 30	100.50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.40—45	95.60	—.—
„ „ „ II.	95.20—25	95.60	—.—
„ „ „ III	—.—	95 45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	89.50	89 60	—.—
„ „ małe.	—.—	89.55	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866 .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs 100	92.80	93.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100	—.—		

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.- Terespols.	—.	—.—	133.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	121.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	272.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	272.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz.	—	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	143.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	720.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop. Rau i Loew.	—.	—.—	.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 13⅓ nowych 10⅔ zastawnych m. Warszawy serji I i II 129⅙ m. Łodzi 87½ listów likwidacyjnych 36⅔, obligów skarbowych 103⅓ pożyczki prem. 1-ej emisji 237½ 2-ej emisji 154½.

Monety: Półimperjały rs —.— — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop - pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —.

polecono wypracowanie projektu emancypacji żydów dotychczas nie mogły jeszcze przyjść do poroz mienia. Śledztwo w sprawie konwiktu w Sulinie wykazało, że rumuński kapitan portowy fałszywie pojął dane mu instrukcje. Kapitan otrzymał dymisję.

Berlin 2-go. — Pomiędzy Bismarckiem a Frankensteinem toczą się bardzo ożywione konferencje; utrzymują, że frakcja centrum żąda dla jednego z swoich członków teki ministerjalnej. W łonie stronnictwa nacionalno-liberalnego poruszono myśl bezwarunkowego poparcia ekonomicznych żądań Bismarka za cenę stanowczego zerwania kanclerza z klerykałami.

Wiedeń 2-go. — W sferach politycznych blizkich dworu powiadają, że cesarz Franciszek Józef jest osobiście bardzo zadowolony z dotychczasowego przebiegu akcji wyborczej. Cesarz polecił hr. Taafe, aby się starał o rozszerzenie kompromisu czeskiego

Rzym 3-go. — Wieczorem. Według *Popolo Romano* po głosowaniu w izbie. odbyła się rada ministerjalna, poczem udał się Depretis do króla, aby mu wręczyć dymisję gabinetu.

— Paulina **Hofert** właścicielka fabryki parasoli przy ulicy Senatorskiej nr 2. wyjechała zagranicę.

— **Dr D. Landau** leczy specjalnie choroby ***skórne i weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. ***Elektoralna nr 4.*** —12013—7—12

Długa Nr 16 Długa.

W. ZAWADZIŃSKIEJ. fabryka i skład ***Kwiatów*** przeniesiona z Miodowej na ulicę ***Długą nr 16.*** wprost ***Cerkwi.*** — Na składzie stale ***wielki wybór.*** —12105—12—15

KRAJEWSKI. nauczyciel kaligrafji, udziela lekcji poprawnego pisania i wykonywa ręcznie wszelkie roboty w zakres sztuki pięknopisma wchodzące. Nowy-Świat nr 66.

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**

od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie **dr. T. Żera,** (ordyn. klinik. uniw. szp. Ś-go Łazarza).

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie. **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś-go Łazarza

od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątk **dr E. Taczanowski.**

od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki. **dr. M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych)

od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**

od 12—1 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański**

od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**

od 2—3 **z chor. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**

od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi.) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).

od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

TEATR LETNI.

Dziś: Łucja z Lammermooru. Jutro: Żydówka.

Cena okowity z dnia 4 lipca.

Hurt. skł. wiadro. rs. 673³—garniec rs. 2.19.

Dziś rano ciepła st. 16 w południe ciepła st. 20. (Reomura 770 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 4 [illegible]

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 3 Lipca 1879 roku

Lewinson Samuel, kupiec z Petersburga; Lewinson Sara. żona kupca z Petersburga; Bar v. Renne Otton z Mitawy; bar. v. Lewenstern Maks z Mitawy; Goldman Haskel, kupiec z Płocka; Mikuliez Marja, ob. z Lublina; Landsberger Izydor, kom. han. z Polangen; Reith Ernst, fabrykant maszyn z Chemnitz, Brondt Karolina ob. z Torunia; Du-Talis Gustaw, kupiec z Berlina; Mendelejew Paweł, Radca dworu z Wyszczewołocka; Tabure, doktór, 14-go art. korpusu; Saks Izydor, kupiec z Kalisza; Czarkowski Marcelli, ob. z Zabłocka; Horst Jan, ob. z Berlina; Deuster Herman, kupiec z Lubeki; Fedorenko Helena, ob. z Kłodawy; Teplow Aleksander. urz. z Kalisza; Mausky Augustyna, ob. z Moskwy; Gerbillat Maurycy, negocjant z Moskwy; Czeczeryn Sergjej, ob. z Tambowa; Abramowicz Stanisława. ob. z Wilna; Abramowicz Michał, ob. z Wilna; Lewinson Paweł, syn kupca z Petersburga; Boniecki Adam, ob. z Świdna pow. Grójecki; Kuźmin, jen. lejtnant z Siedlec; Wierowkin, jen. lejtnant z Siedlec; Zabusow Piotr, rotmistrz z Pinczowa.

Eldorado. Teatr artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Doroszyńskiego.—Jutro: **Awantura na Piwnej ulicy.** - **Jawnuta,** opera w 3 aktach, z muzyką St. Moniuszki. Role Stacha odśpiewa pan Dyliński, artysta opery Lwowskiej.

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Piątek, dnia 4 Lipca r. b.

KONCERT

Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Uwert. z op. „Leże nocne w Granadzie," Kreutzera; Duet z op. „Linda," Donizetti; Die Libelle polka mazurka, Straussa. „Danse macabre," Saint Saënsa; Uwertura uroczysta Lassena; „Souvenir de Spaa," Fantazja solo na wiolonczellę, Serdais; Chór pielgrzymów i śpiew do gwiazdy z op. Tanhäuser, Wagnera; Taniec z pochodniami C-moll Meyerbeera; Wspomnienie Webera, Fantazja, Bacha; Fesche Geister, walc Straussa; Scena grobowa z Aidy, Verdi; Tik Tak, schnell polka Straussa.

Jutro w Sobotę, dnia 5 Lipca r. b.

Koncert Symfoniczny

Uwert. „Struensee," Meyerbeera; Caconna Bacha instrumentowana na orkiestrę przez Raffa; Adagio z „Sonaty pattetique," Beethovena; Polonez solo na skrzypce, Lauba; Symfonja Leonora, Raffa (na żądanie) I) Szczęście miłosne (Allegro. Andante guasi Larghetto); II) Rozłączenie (Marsch Tempo); III) Połączenie po śmierci Introd. i Ballada (podług Bürgera „Leonora") „Huldigungsmarsch," Wagnera; U morza, śpiew Schuberta; Reisenabenteuer, walc Strausa; Taniec węgierski Nr 6, Brahms. 1—1—14049—

Szlafroki damskie

wełniane i letnie od rs. 2,

UBRANIA

dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej Karasia Nr. 2, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie, Nr 18 mieszkania. —12519—6—12

Oryginalne Maszyny SINGERA



są tylko w Warszawie, przy małej zaliczce **na wypłatę tygodniową**

Rs. 1.

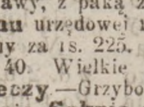
WIERZBOWA 4 i DŁUGA 20,

do nabycia

G. NEIDLINGER.

5—18 — 13312 — Generalny Agent.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się zaraz



Fortepian

palisandrowy, wiedeński, krótki, o pół siódmej oktawy, z paką za rs. 135. **Garnitur z salonu** urzędowej roboty, z pokryciem w medaljony za rs. 225. **Zegar** paryzki antique za rs. 40. Wielkie **bluszcze, kwiaty i inne rzeczy.**—Grzybowska Nr 57, mieszkania 18. Tamże **Suknia ślubna i czarna jedwabna rypsowa nowa.** 3—3—13612—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—45—0

Będąc przez lat wiele starszą Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

i **do prania** i do **reperacji,** do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, w bardzo dobrym punkcie, przy ulicy Karmelickiej Nr 13, w suterynie, gdzie na znaku lewek. —13962—1—2

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu:

Woda Anaterynowa

Dra J. G. POPP

Cesarsko-Królewskiego Dentysty w Wiedniu.

Środek zaradczy przeciwko bólom zębów, wzmacnia dziąsła i służy jako środek do czyszczenia zębów.

Pasta anaterynowa do zębów

1) W pudełkach szklannych; 2) w opakowaniu papierowem do czyszczenia i konserwowania zębów, do usuwania niemiłej woni i kamienia zębowego.

Proszek roślinny do zębów

środek do czyszczenia zębów

Mydło aromatyczne z ziół

Środek wypróbowany przeciwko wszelkim nieczystościom skóry.— Dostać można w znaczniejszych perfumerjach, składach aptecznych i aptekach.— Obstalunki przyjmuje **S. Baumann, Zimna Nr 2-gi,** od godziny 10-tej do 12-tej rano. 6—13 — 10900 —

Jest do sprzedania:

Wózek dziecinny

biały, bardzo mało używany, za rs 8; **Łóżko** żelazne za rs. 3; **Zegar** ścienny za rs. 3; dwie **Ramy** duże: jedna owalna nowa czarna ze złoceniem za rs. 4. druga kwadratowa złocona, używana, za rs. 2; jakoteż **Kolczyki i Broszka** złote, z emalją, roboty Jarockiego za rs. 20; i dwa **Kanarki:** jeden za rs. 2, drugi za rs. 3. — Ulica Sienna Nr 7. na dole w podwórzu, po lewej stronie, mieszkania Nr 23. 1—3—13953—

CERATY
wszelkiego rodzaju,

WYKSATYNĘ
na podkłady i fartuszki.

SKÓRĘ
amerykańską prawdziwą na pokrycie mebli.

w wyborowym gatunku i po cenach najprzystępniejszych poleca

SKŁAD

OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki

plac Teatralny, obok Ratusza.

9—0 — 6863 —

Duży Pokój,

elegancko umeblowany, przy familji, jest do wynajęcia od 8-go Lipca.—Na żądanie ze stołem. Ulica Chmielna Nr 25 nowy, wiadomość u stróża. —13950—1—6

Pomieszczenie

przy dwojga emerytach, może być ze stołem, usługą i macierzyńską opieką. — Ulica Mazowiecka Nr 12, w podwórzu na dole Nr 5. —13967—1—1

POKÓJ

obszerny (Salon), mogący pomieścić wygodnie dwóch kawalerów, z meblami lub bez mebli, do wynajęcia miesięcznie, od 8-go Lipca.— Miodowa Nr 6, dom W. Mrozowskiego, wiadomość u stróża: —13960—1—2

Do wynajęcia

Pokój

każdego czasu, z meblami, usługą, samowarem, z osobnym wchodem. na 2-m piętrze od frontu. — Senatorska Nr 3 nowy, cena rs. 20 miesięcznie, dla osoby płci męzkiej, tylko do 15-go Września, może być i z pościelą. —14003—1—3

Do odstąpienia

Mieszkanie

z meblami, fortepianem i sprzętami kuchennemi, na dwa miesiące. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 24. —14016—1—2

Na letnie mieszkanie

do wynajęcia **Dwa Pokoje** z kuchnią i piwnicą, w dużym, pięknem ogrodzie, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, Koszyki Nr 1, w domu pana Krupeckiego. —13981—1—3

POKÓJ

do wynajęcia od 6 Lipca.—Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. —13993—1—2

Do wynajęcia

Salonik umeblowany,

z usługą i samowarem.—Świętokrzyzka Nr 21, za cenę zniżoną. —14020—1—1

Pokój

ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia w domu Nr 8, przy ulicy Chłodnej.—Cena rs. 120.—Wiadomość u stróża przy ulicy Elektoralnej w domu Nr 43.—Tamże może być ustąpioną kuchnia za usługę. —14011—1—2

Przy ulicy Podwal Nr 18

SALON

z balkonem i pokój z przedpokojem, do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.—Wiadomość tamże, Nr 8 mieszkania. —13973—1—3

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 5-go to jest w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa z musztardą, fasola

Od dnia 1-go Lipca 1879 r.

FABRYKA WYROBÓW ŚLUSARSKICH

Feliksa Zglinickiego,

przeniesioną została z pod Nr 12, przy ulicy Złotej na ulicę **WSPÓLNĄ Nr 1600 lit. p.** do domu własnego, położonego obok Fabryki W-go Woronców-Weljaminowa.
6—12 — 13596 —

TEKTURA

KAMIENNO-SMOŁOWCOWA

DO POKRYWANIA DACHÓW,

Z FABRYKI SOCZEWKA,

pow. Gostyński gub. Warszawska.

Uwiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność, że smołowiec z wyrobu tej fabryki, znany w kraju z wypróbowanej trwałości swej od lat 22, sprzedaje się w arkuszach wyłącznie w fabryce **Soczewka** i w jej składzie głównym w Warszawie przy ulicy Granicznej Nr 15. Przyjmują się także obstalunki z pokryciem.

Zarząd fabryki udziela wszelkich objaśnień co do sposobów pokrywania dachów smołowcowych, opisanych w specjalnej broszurze, którą na żądanie otrzymać można.
5—6 — 12775 —

Z początkiem Lipca r. b. otwartym zostanie

SKŁAD FABRYKI

przy rogu ulicy Wierzbowej i Hr. Kotzebue w domu Hr. Krasińskiego

KANTOR I SKŁAD WYROBÓW

FABRYKI

KAROLA MINTERA

MIODOWA Nr 3-ci 1-sze piętro.

Prysznice i Wanny różnych systemów;
Lodownie pokojowe;
Lodowniczki automatyczne do robienia lodów;
Meble ogrodowe;
Wózki i Welocypedy dla dzieci;
Łóżka i Kołyski;
Naczynia kuchenne i gospodarcze, cynowane, własnego wyrobu;
Trumny metalowe w wielkim wyborze.

Zlecenia nadesłane telegrafem, uskuteczniają się pierwszym odchodzącym pociągiem.
4—6 — 13340 —

Świeże transporta.

OBICIA

od 15 kopiejek.

Obicia papierowe.

SKŁAD

OBIĆ PAPIEROWYCH

JÓZEFA OPENKOWSKIEGO,

poleca **WIELKI WYBÓR**

OBIĆ PAPIEROWYCH,

odznaczających się **gustem** i **taniością**, **trwałością** i **elegancją**.—Towary sprowadzane z fabryk zagranicznych.

Róg ulic: Miodowej i Senatorskiej.

Tanio i elegancko!

OBICIA

od 15 kopiejek.

Róg Senat. i Miodowej.

—12622—6—10

Mam zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że Szkoła prywatna męzka, sześcioklassowa, realna, zostająca pod moim kierunkiem, a mieszcząca się dotąd przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 63, w nadchodzącym miesiącu Lipcu **przeniesioną zostanie do domu W. E. Lilpopa, przy ulicy Złotej Numer 18.**

JAN PANKIEWICZ.
3—3 — 13535

Pensjonat Męzki

przy ulicy **Leszno Nr 25** dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu.

Kazimierz Michałowski
Nauczyciel prywatny,
Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 6—6 — 13199 —

NAUCZYCIELKA

z patentem wyższym, przygotowuje uczennice do gimnazjum i Nauczycielki niższe. — Freta Nr 5, stróż wskaże. —13695—2—3

Do Francensbad

i kąpieli morskich w Trouville lub Biaritz, młoda Osoba poszukuje towarzyszki podróży na wspólny koszt.—Wiadomość: Chmielna Nr 26, mieszkania 1; od godz. 2 do 4 po południu.
—13884—2—3

Spółka Majstrów:

Ciesielskiego, Murarskiego, Stolarskiego i Malarskiego.

przyjmuje wszelkie roboty przy budowie domów, oraz reperacje i rozbiórki tak w Warszawie jak i na prowincji. Panom stręczącym roboty, odstępuje się 2 do 5%.

Wiadomość, Marjańska Nr 5, lewa oficyna, pierwsze piętro, u technika.
2—3 — 13699 —

Człowiek młody,

znający rachunkowość i ładnie piszący po polsku i rusku, poszukuje zaraz jakiej pracy przy składach fabrycznych lub t. p. Na żądanie kaucję i rekomendację złożyć może. Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **P. Z.**
2—2 — 13761 —

ESSENCJA OCTOWA.

Znakomita oszczędność tego powszechnie używanego produktu. Butelka essencji (wielkości butelki szampańskiego wina) rozcieńczona wodą daje 20 do 30 kwart (stosownie do tęgości) wyborowego octu, osoby zwłaszcza na wsi zamieszkałe, pozbawione octu, na każde zawołanie mają w essencji tej nadzwyczajną dogodność.

Cena butelki:
Essencji zwyczajnej Rs. 1 kop. 75.
„ **Estragonowej** „ 2 „ —

Dostać można
W kantorze Komissowo-Ekspedycyjnym *Steurmera et Comp.*
ul. Marszałkowska Nr 57.

KOPIA ŚWIADECTWA
Pracowni Chemicznej
Muzeum Przemysłu i Rolnictwa
w Warszawie.

„Essencja octu Pana Steuermera et Comp. jest bardzo stężonym wodnym roztworem kwasu octowego i niewielkiej ilości materyj ekstraktowych bawiących, nie zawiera nawet śladów szkodliwych kwasów mineralnych lub substancyj metalicznych."

(Podpisano) **N. Milicer**
Mag. Nauk przyrod.

Handlującym odstępuje się rabat.
4—6—13195—

Do wydzierżawienia

od każdego czasu wielki **piec** i **fryszerki** w majątku Szczecno, 17 wiorst od Kielc odległym. — Wiadomości szczegółowe na miejscu, ostatnia poczta Kielce. 4—6—13284—

Fabryka Cukrów

Józefa Stengel,

poleca Szanownej Publiczności:

Wybór Cukrów desserowych,

Biszkoptów angielskich
i rozmaitych **Ciast drobnych,** funtowych.
Ulica Marszałkowska Nr 62,
obok domu p. Blocha. —11095—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow				
Osobowy 3 klasy . .	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol				
Pocztowy 3 klasy . .	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy .	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	5[illegible] r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

Jokohamo,

trzeci transport otrzymał Magazyn Kapeluszy Teodora Weigt, róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.—Sprzedają się po 1 kop. 80 rs. 2 i rs 4 —13844—3—

Ogłoszenie.

Przy Seminarium pedagogicznem w Suwałkach, wakuje miejsce nauczyciela muzyki i śpiewów, do urzędu przywiązana X-ta kl. pensji 600 rubli za 20 lekcji tygodniowo. Nauczyciel obowiązany wykładać śpiew, muzykę na rżniętych i dętych instrumentach, dyrygować chórem i orkiestrą. Ma być młody kawaler, mający patent z Instytutu Muzycz. i zamiłowany w swoim fachu.

Szczegółowo można się dowiedzieć do 22 Czerwca (4 Lipca) przy ulicy Samborskiej w domu Nr 2 od 3 do 4 godziny po południu u p. Żylińskiego. 3—3 — 13679 —

FABRYKA „LA FERME"

w Warszawie.

ma honor podać do publicznej wiadomości, iż **świeżo** wypuściła w sprzedaż niżej wymienione **nowe gatunki papierosów i cygar, oraz zniżyła cenę cygar dawniej wyrabianych.**

Papierosy:

Nr 120. **Jubileuszowe z portretem jubilata J. I Kraszewskiego** .... 100 sztuk po rs. 1
Nr 107. **Sobieski** 100 sztuk po rs. 1.
Nr 111. **Totus** sto sztuk rs. 1.
Nr 115. **Świąteczne,** 100 sztuk po kop. 60.
Nr 106. **Wiktorja,** 100 sztuk po kopiejek 60.
Nr 106 I. **Monitor,** 100 sztuk k. 60.
Nr 106 II. **Monitor,** 100 sztuk k. 50.
Nr 116. **Zwijane** 100 sztuk k. 50.

Cygara:

Nr 41. **Medianos,** 100 sztuk rs 8.
Nr 42. **Cabanas-Carbojal,** 100 sz. rs. 8.
Nr 23. **Flor de Cuba** 100 sz. rs. 6.
Nr 34. **Brevas,** 100 sztuk rs. 5.
Nr 8 **Ciulo du Orion.** 100 sz. rs. 5
Nr 12. **Flor Fino,** 100 sztuk rs. 4 kop. 50.
Nr 13. **Helena,** 100 sztuk rs. 4 k. 50.
Nr 40. **Calidad,** 100 sztuk rs. 4.
Nr 37. **Leda.** 100 sztuk rs. 3.
Nr 38. **La Iris,** 100 sztuk rs 3.
Nr 39. **Libertas,** 100 sz. rs. 2 k. 50.

Sprzedaż hurtowa w **Fabryce** przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 32** oraz **hurtowa i detaliczna w Magazynie Krak.-Przedmieście Nr 5, w domu Hr. Krasińskich.**
5—6 — 12772 —

Jest do sprzedania

Kareta lekka,

świeża, na dwie osoby, za rs. 250. Ulica Jezerozolimska Nr 30. 2—3 — 13742 —

TANI LOKAL.

Duży Pokój o dwóch oknach, lub dwa z porządnemi meblami, pościelą, usługą i samowarem, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 14. —12223—15—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 22 Іюня (4 Іюля) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 147.
Dnia 4 lipca 1879 roku. *Piątek.* *Dnia 22 czerwca (4 lipca) 1879 roku.*

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie.

otrzymał na skład główny

O wrażeniach fizjognomicznych.

Odczyt publiczny,

wypowiedziany w Sieradzu na dochód straży ogniowej ochotniczej w dniu 25 Marca 1877 r. przez

Maksymiljana Kempińskiego.

Cena kop. 30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.
1—3 — 13942 —

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie

TYGODNIK POWSZECHNY

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne dobrze wypróbowane i zasłużone, wiele między temi pierwszorzędne;

Każdy z prenumeratorów otrzymuje w ciągu roku bezpłatnie cztery większych rozmiarów premie, wykonane z rysunków artystów polskich, czyli w każdym kwartale roku, **jedno bezpłatne premjum**; nazwiska ich: **Andriolli, Szkałowicz, Matejko, Pillati.**

Nadto, wszyscy prenumeratorowie Tygodnika Powszechnego, mają prawo po bardzo niskiej cenach nabywać **ośm oleodruków** artystycznie wykonanych.

Prospekt i Nr okazowy pisma, rozsyła się pocztą, na żądanie, bezpłatnie.

Cena prenumeracyjna na Tygodnik Powszechny:
W Warszawie: rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. miesięcznie kop. 6".
Z przesyłką pocztą: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.
Redakcja i Ekspedycja Główna w księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 2—2 — 13396 —

BANK POLSKI

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Lipca r. b. i następnych o godzinie 12 z rana, odbywać się będzie w składach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna, na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

Vice-Prezes Banku (podpisano) **A. Nagórny.**
Naczelnik Kancelarji (podpisano) **A. Hertz.**
1—3 — 13933 —

OGŁOSZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa podaje do publicznej wiadomości, że w sali posiedzeń tej Izby w dniu 3 (15) Lipca r. b., odbędzie się głośna licytacja na roboty przy przeróbce i odnowieniu lokalu Warszawskiej Probierni, mieszczącej się w oficynie gmachu Ministerstwa Finansów przy ulicy Rymarskiej. Wartość robót wymienionych oznaczono na rs. 2515 kopiejek 92.

Do licytacji dopuszczeni będą jedynie majstrowie zaopatrzeni w świadectwa Magistratu miasta Warszawy, dozwalające prowadzenia robót w mieście Warszawie. Wadjum do licytacji naznacza się na 500 rs.

Anszlag robót i warunki mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w I Wydziale Warszawskiej Izby Skarbowej. 1—3 — 13941 —

!Ogłoszenie lekarskie!

Miasteczko Łoszczów w gub. Lubelskiej pow. Tomaszowskim położone, poszukuje lekarza. Lekarz któryby tam się osiedlił, znajdzie mieszkanie bezpłatne, okolicę do praktyki obszerną i dobrą, utrzymanie niedrogie. Obecnie po śmierci Dra Grzybowskiego, w całym powiecie jest jeden lekarz stały, t. j. powiatowy.— Oprucz tego lekarz mieszkający w Łoszczowie, może pobierać 450 rs. rocznej pensji, to ostatnie jednak zależy od ugody lekarza z gminnemi.—Droga z Warszawy do Łoszczowa koleją do Lublina i Rejowca —Pocztą z Rejowca do Zamościa, Tyszowiec, Łoszczowa —Adresować można do **Lentzkiego aptekarza w Łoszczowie, przez Tomaszów.**
1—1—14035—

Potrzebną jest zaraz

Bona lub Nauczycielka

znająca język francuzki i niemiecki, początki muzyki, do dziecka w Warszawie na stałą.— Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. 1—3—14004—

Do Marienbadu.

Młoda mężatka udająca się na kurację, poszukuje Towarzyszki tamże jadącej—na koszt wspólny. — Marszałkowska Nr 26, mieszkania 1
1—3—14015—

Poszukuje się

UCZNIA 7-mej klasy lub **STUDENTA** uniwersytetu na czas wakacyjny dla dawania lekcji chłopcom, mieszkającym na letniem mieszkaniu pod Warszawą.—Wiadomość od 4—6 po południu, przy ulicy Miodowej w domu Lessera u Dra Kwaśnickiego. —13992—

Mężczyzna

w średnim wieku, polak, posiadający języki: angielski, francuzki, niemiecki i rossyjski, życzy sobie umieścić się w jakim zakładzie przemysłowo-fabrycznym, jako obeznany specjalnie z handlem i przemysłem; lub też jako towarzysz dla osób udających się do powyższych krajów, wrazie potrzeby może złożyć kaucję.—Adres uprasza zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami M. B. M.
—13955—1—3

KSIĘGARNIA

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała na skład główny:

Podręcznik katechizmowy dla młodzieży wyznania rzymsko-katolickiego.

Napisał ksiądz **Juljan Ołdakowski**, kandydat Teologii, nauczyciel religji w gimnazjum Płockiem.

Cena **50 kop.** z przesyłką **70 kop.**
3—4—13011—

Nauczycielka

z patentem, która w tym roku skończyła gimnazjum, życzy udzielać korrepetycji i przygotowywać uczennice do gimnazjów. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 42, stróż wskaże.
1—1—14030—

Osoba młoda

mówiąca dobrze po niemiecku, życzy przyjąć miejsce w handlu, albo też w zamożnym domu **zarząd** — a wolałaby na wieś albo do **wód.**—Wiadomość: hotel Angielski Nr 25, od 10-tej rano do 6-tej wieczorem.
1—2—14014—

Młodzieniec

dobrego prowadzenia, z ukończonych najmniej 4-ch klass, może mieć miejsce ucznia w **Aptece Warszawskiej.**—Wiadomość w aptece p. Fijałkowskiego, ulica Nowo-Senatorska.
1—3—14009—

Młoda Osoba

uzdolniona, przybyła z prowincji, pragnie się wyuczyć strojów damskich, a szczególniej kapeluszy, pierwszy kwartał może pracować bezpłatnie.—Offerty prosi złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem: Marja St.
1—3—13984—

Do białej Bielizny

potrzebne zaraz: **Mszynistka, Panna** do dziurek, oraz podręczne i do nauki.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 41, oficyna, 1-sze piętro. 1—3—14001—

OSOBA

biedna odnosząc obce pieniądze w kwocie rs. 25 takowe zgubiła — przechodząc Saskim ogrodem, aleją prowadzącą od kościoła ewangielickiego, lub spoczywając na ławce naprzeciw fontanny. Błaga sumiennego znalazcy o zwrot tak wielkiej dla niej **szkody** na ulicę Nowogrodzką Nr 51 mieszkania 10.
1—3—14010—

Człowiek

mówiący po francuzku, po włosku, po rusku i po polsku, życzy sobie objąć miejsce kamerdynera, lub jakie inne miejsce, umie dobrze golić, strzydz i czesać. — Ulica Krakowskie-Przedmieście, hotel Dziekanka, Nr 4 miesz.
—13972—1—3

Osoba młoda,

przybyła z prowincji, obznajmiona kompletnie z gospodarstwem domowem, tak wiejskiem, jak miejskiem, znająca krawieczczyznę i szycie bielizny, życzyłaby sobie zająć odpowiednie miejsce na wsi, albo też w Warszawie, mogłaby także przyjąć miejsce sklepowej.—Adres ulica Leszno Nr 8 nowy, w pracowni sukień damskich W. K., stróż wskaże.—13979—1—3

Potrzebną jest

Panna

do krawieczczyzny, dobrze uzdolniona, na wyjazd do Magazynu w Cesarstwie.—O warunkach dowiedzieć się na ulicy Rymarskiej Nr 1, mieszkania 2. —13980—1—5

Potrzebne są zaraz

PANNY

do Pracowni bielizny St. Kossobudzkiej.—Ulica Elektoralna Nr 1. —13990—1—3

Zakład Naukowy Żeński,

dotychczas przy ulicy Gęsiej egzystujący, przenoszę z dniem 8 Lipca r. b. z zezwolenia J. Wielmożnego Inspektora szkół, na ulicę Grzybowską pod Nr 5, o czem mam honor donieść szanownym rodzicom i opiekunom.
—14044—1—6 **R. Landau.**

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do szycia, obznajmiona nieco z maszyną.—Podwale Nr 24, mieszkania 9.
—13975—1—1

Potrzebne są

PANNY

do **zwijania kwiatów,** w sklepie—**T. Górski**, Długa Nr 9. —13958—1—3

PANNA

uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, potrzebną jest do pracowni K. Bielewski, ulica Nowy-Świat Nr 68, w lewej oficynie. drzwi drugie.
—13947—1—1

Mamka

młoda, zdrowa, z 3 miesięcznym obfitym pokarmem, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej. ulica Hoża Nr 4 nowy. —14008—1—1

Do Szkoły 4-ro klasowej w Lipnie, potrzebni są

Nauczyciele.

Wiadomość w hotelu Drezdeńskim pod Nrem 2, od godz. 3 do 5 po południu. —13997—1—5

CHŁOPCY

potrzebni są do stolarza. Ulica Walicòw Nr 3.
—14018—1—3

Rs. 220,000 czyli blisko 1,500,000 złp.

wynosi sukcesja składająca się z kapitałów w banku petersburskim ulokowanych i dóbr tuż za Bugiem położonych. Do sukcessji tej jest 6 głów w bliskości Warszawy zamieszkałych, z tych dwie niemają funduszu na przeprowadzenie legitymacji, ktoby się jej podjął na swój koszt raczy nadesłać adres pod Nr 65 na Nową Pragę, pocztą miejską. Plenipotent **Chmielowski.** —13963—1—1

Potrzebne są bez pośrednictwa

9 lub 12,000 rs.

nie na Warszawską, hipotekę dóbr, (w głebie czysto pszennej, włok 46, od wielu lat wzorowo zagospodarowane i w jednem posiadaniu zostające, mieścić się będą w 26,000 rs.—Uprasza się złożyć adres pod lit. G., na ręce szwajcara w hotelu Saskim. —13989—1—2

W A Ż N E

Dla przedsiębierców lub panów fabrykantów!

Do sprzedania na dogodnych warunkach **Plac, 4,000 łok. kw.,** dziedziczny, z osobną hyp. książką, przy rogatkach na Schmulowiznie, między **Petersburską i Terespolską** drogą położony, w środku, gdyż po obu stronach mieszkalne domy. — Wiadomość ulica Elektoralna Nr 6, z frontu, 2 piętro, mieszkania 5, z rana do 10 i od 2 do 5 po połud.
—14019—1—3

BAWARJA

do sprzedania, za rs. 240. z wszelkiemi przyrządami.—Ulica Grzybowska Nr 50, za Żelazną, dom Glaskowa. —14017—1—2

Do sprzedania

Fortepian.

Ciepła Nr 8, mieszkania Nr 3. —14039—1—3

Dwa Konie,

maści siwej, po lat sześć mające, z atestatami, są do sprzedania do 12-go Lipca, nowego stylu r. b. — Ujazdowska aleja, dom Szmidta Nr 7, pierwsze piętro. —13965—1—3

Warszawska Fabryka Pończoch. — Medal złoty.— Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór wiosennych, różnych deseni, Pończoch Skarpetek i t. p.—Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów.—**Ceny Fabryczne.** 2169—19

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym.—2172—1 2

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyznie, oraz **Maszynistka,** potrzebne są do Magazynu S. Waldenberg, dawniej J. Lulla, Długa Nr 17. —13503—7—8

Paryżanin,

Nauczyciel dyplomowany, przyjąłby stałe miejsce **na całe lato,** w Warszawie lub na prowincji. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —13692—3—6

Do Szczawnicy

jadąca młoda osoba, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. — Wiadomość: Ciepła Nr 7, mieszkanie pp. Majorkiewicz. —13817—3—3

PARYŻANIN

wychowany w Paryżu w wyższych zakładach naukowych, posiadający obok zadziwiającej zdolności wykładu i najprzystępniejszej metody, prawdziwie po mistrzowsku język francuzki i władający nim wykwintnie i salonowo, jak również angielskim i włoskim, udziela lekcyj na godziny, za umiarkowane wynagrodzenie, we własnem mieszkaniu lub na mieście. — Ulica Złota Nr 6, mieszkania Nr 4. M. Ch. Zastać można od godziny 9—11 rano i od 3 do 6 po południu. 2—3—13885—

Francuza

wykształconego, młodego, znającego język niemiecki, poszukuje się na kilka godzin dziennej konwersacji, wynagrodzenie rs. 25 miesięcznie. Wiadomość ulica Warecka Nr 5, stróż wskaże. —13708—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Tapicera.—Ulica Trębacka Nr 5. —13495—3—3

Pensjonarki

dwie lub trzy, mogą znaleźć pomieszczenie u rodziny zacnej i klasycznie wykształconej. Zapewnia się ustawiczna konwersacja francuzka, niemiecka i angielska, jak również wykład nauk szkolnych i muzyki.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczyli, metrów, guwernantek i bon Dąbrowskiej. —13674—4—6

Uczeń klassy 8-mej

posiadający patent dojrzałości, życzy udzielać korrepetycje lub przygotowywać do szkół. Offerty proszę składać w redakcji Kurjera pod lit. A. B. 3—3—13494—

Poszukuje Wspólnika.

Wykwalifikowany Technik zakładające Fabrykę, poszukuje wspólnika z kapitałem 6,000 rubli gotówką.

Fabryka ma zapewnioną stałą egzystencję i wielkie uzasadnione nadzieje korzyści, gdyż z góry zapewniony odbyt do Cesarstwa, stawia w możności, przy samem rozpoczęciu zająć pracą 150 robotników.

Interes ten żadnych nieprzedstawia strat, przystępny dla każdego kapitalisty, który chce przy przyjemnem zajęciu, osiągnąć znaczne zyski i ustalić sobie długotrwałą egzystencję. Kapitał włożony, w dwójnasób w przeciągu roku zostanie podwojonym.

Łaskawe oferty uprasza się składać w kiosku przy ulicy Elektoralnej, obok szpitala S-go Ducha pod literą W. W. 3—3—13905—

M. Guillemin

professeur francais de langue et de littérature ne quittant pas Varsovie, pendant les vacances donnera dés lecons chez lui ou en ville. L'adresser de 1 à 4 héures rue Królewska Nr 1, logement 21, jusqu'au 8 Juillet et aprés Nowy-Świat Nr 28. —12928—4—4

Przyjmują się

PANIENKI

w edukacji będące. — **Biskupska.** — Ulica Bielańska Nr 6, drugie piętro.
6—6 — 12754 —

Kilka Guwernantek

biegłych w muzyce, posiadających języki (zagranicą wyuczone) znakomite referencje, poszukują posady przez panią **Teresę Salomon,** instytut guwernantek w **Dreźnie,** Amalienstr. 2 part. 2—2—13553—

Młody Człowiek,

kawaler, posiadający języki: polski i niemiecki, oraz obeznany z buchhalterją, mającev świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **F. B. 12.**
2—3 — 13925 —

Nr 6. Tłomackie Nr 6.

po rubli rs 9

Warszawska Szwalnia i Krojnia

RĘKAWICZEK,

wyucza dokładnego **szycia rękawiczek** na **maszynach** wiedeńskich Kotta, na których **rs. 2 zarobić może** każda osoba,—po wyuczeniu daje zarobkowanie i miejsca. Nadto **wyucza dokładnego kroju rękawiczek** za osobną umową.
3—6 — 13619 —

Młody Człowiek,

znając gruntownie ruski język, poszukuje zajęcia do korrespondencji w biurze lub w Magazynie.—Nowolipie Nr 43, mieszk. 18 lit. B. —13870—2—2

Majster Ciesielski,

podejmuje się wszelkich robót w zakres jego wchodzących. Może również przyjąć robotę ze swoim materjałem.—Ulica Tamka Nr 7. —13843—2—6

W gmachu II gimnazjum, przy ulicy Szkolnej, w każdym czasie znaleźć można

WYGODNE POMIESZCZENIE

i troskliwą opiekę **dla panienek,** uczęszczających do gimnazjum i innych zakładów naukowych. Konwersacja w obcych językach i muzyka w miejscu. Cena przystępna.

Leontyna Weber. —13864—2—12

Uczeń do Fotografii

potrzebnym jest do zakładu **Fr. Kulewskiego,** Długa Nr 32. 3—3—13579—

Ktoby sobie życzył wyjechać

DO BUSKA

na wspólny koszt. niech się zgłosi na ulicę Tamka pod Nr 36, mieszkania 5. do porozumienia się jak najprędzej. —13754—3—3

Potrzebna Służąca

do wszystkiego, z dobremi świadectwami, za dobre wynagrodzenie.—Świętokrzyzka Nr domu 35, mieszkania 11. —13689—3—3

Ktoby chciał przyjąć do nauki szewctwa

CHŁOPCA,

przybyłego z prowincji, raczy złożyć adres w Kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, pod adresem F. K. 35. —13778—3—3

Szkoła Pływania.

Mam honor zawiadomić WW. Panie, iż udzielam lekcje pływania Damom codziennie, w godzinach południowych.
—13697—3—3 **Władysław Kozłowski.**

Potrzebne są zaraz

Dziewczynki

uzdolnione już i do nauki ręcznych robót włóczkowych, szydełkowych.—Elektoralna Nr 7a, w sklepie wiktuałów. —13730—3—3

Do zakładu Introligatorskiego Ludwika Szkopek, ulica Elektoralna Nr 6, potrzebne są

Chłopcy i Dziewczęta,

zdolni w robieniu pudełek do papierosów i t. p. —13712—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie.—Wspólna Nr 23, stróż wskaże. —13739—3—3

PANNA

kompletnie uzdatniona w kroju sukień i krawieczyznie, potrzebną jest do Magazynu do Kijowa, gdzie znajdzie dobre wynagrodzenie; koszta podróży wypłacone będą przy zgodzie, w Warszawie, przy ulicy **Wielkiej Nr 9,** u pani Bielak —13741—3—3

Wszelkiego rodzaju

PRZEPISYWANIA

podejmuje się, posiadający czysty i czytelny charakter pisma, szczególniej poleca się pp. Budowniczym, do przepisywania anszlagów do ubezpieczeń.—Potrzebujący raczą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. O. 100. —13945—2—3

Potrzebną jest

Maszynistka,

wydoskonalona w szyciu rękawiczek. — Wiadomość: ulica Kościelna Nr 16, a mieszkania 20, stróż wskaże. —13748—3—3



Juljan Illman,

Fortepianista,

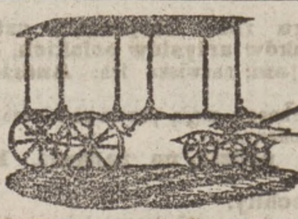
z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reperacje, strojenia i oczyszczania, i zabezpiecza od psucia moli fortepiany, pianina i melodykony.—Chmielna Nr 48. —13344—3—4

Pralnia Nowa

bielizny i koronek, ma honor zawiadomić szanowną publiczność iż: od koszul po kop. 15 męzkich, od mankietów po kop. 3.—W sieni na lewo, mieszkanie na parterze Nr 14, ulica Aleksandrja róg Tamki Nr 6 nowy. —13708—2—2

Magazyn Mód

pod firmą Wyganowskiej, z powodu zwinięcia wyprzedaż zupełna, jako to: kapelusze, kwiaty, pióra, koronki wstawki, i inne przedmiota w zakres ten wchodzące, także jest do zbycia duża wystawa, szyld i lampa wisząca o dwóch ogniach.—Nowy-Świat Nr 35. 2—3—13904—



Wozy Meblowe

wynajmują się za kościołem Panny Marji.—Ulica Samborska Nr 2. —13917—2—6

Po 11 kopiejek

za wyklejenie rolką obicia na ścianie.

Ulica Twarda Nr 1, gdzie Zajazd Radomski, w Dystrybucji. —13675—3—3

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Lipca

Szynk z Bawarją,

z całem urządzeniem i billardem, na Wolskiej szosie, naprzeciw drogi kościelnej i kolei obwodowej Nr 10. —13668—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Rymarska Nr 8. —13703—3—4

W Magazynie Mebli L. Mergentaler,

Senatorska Nr 22, są do sprzedania Meble do buduaru lub salonu, bardzo mało używane, jedwabiem kryte, za wyjątkowo przystępną cenę. —13737—3—3



Do sprzedania

Powóz

lekki, mocny, na jednego i dwa konie, dla siebie budowany.—Magazyn B. Grabska, Długa Nr 10. —13766—3—6

Puszki do lodów, Formy piramidowe i owocowe do lodów.

Ulica Nowomiejska (Gołębia) Nr 7.

Fabryka Krynickiego. —12690—6—6

Najtańsze Kwiaty! Największy wybór!

Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 15 rs.
Bukiety „ „ od 25 kop. do 12 rs.

poleca

F. T. Górski.

Sklep fabryki: Długa Nr 9, między Soborem Prawosławnym a Kioskiem. —12876—5—6

TOWARY WEŁNIANE

od kop. 25 za łokieć,

poleca

Magazyn Bławatny Ł. Fałęckiego,

w Resursie Obywatelskiej. —12093—4—6

Sprzedają się z powodu wyjazdu

rozmaite Meble i rzeczy.

Smolna Nr 11, 1-sze piętro, frontowe schody, na prawo. —13814—2—2

Są do sprzedania

MEBLE:

Kanapka, trzy fotele, dwie portiery i firanki z kretonu, w dobrym stanie i żyrandol bronzowy.—Wiadomość u stróża, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 29: od godziny 9 rano do 11. —13854—2—3

Bardzo korzystny interes!

Do sprzedania **Sklep Dystrybucyjno Norymbergski** od 10-ciu lat egzystujący, obrót 600 rs. miesięcznie. — Wiadomość na miejscu, Podwal Nr 32. 6—6—13306—

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et C[ie] B[d] St-Denis

(*Gazeta Lekarska*). —12554—3—0

Sklep Spożywczy

jest do sprzedania każdego czasu, z przyczyny wyjazdu, z urządzeniem i towarem, a przytem jest i mieszkanie. — Ulica Wązka-Freta Nr 25 —13631—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

zupełnie nowy, sześć krzeseł, cztery **Szofejzy,** dwie **Sofy** i dwa **Pufy,** kryte kotliną. Ulica Szpitalna Nr 2. —13465—4—4

Portland-Cement,

Grodziec, nadszedł świeży transport do Składu

M. W. Willmann i S-ka.

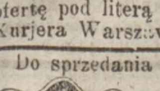
Twarda Nr 13. —12659—5—6

Potrzebną jest

Karetka albo Omnibus,

na 8 lub 9 osób, lekki, nowy lub mało używany.—Ktoby miał takowy do zbycia, zechce ofertę pod literą W. D. zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —13933—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, oraz 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, 2 łóżka, umywalka, 2 nocne szafeczki, 1 dywan, 2 lustra, stolik do kart, biurko i szeslong skórą kryty, wszystko orzechowe.—Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —13693—3—4

OWIES WYBOROWY

na pudy do sprzedania

W KANTORZE

St. KACZKOWSKI & Co.

SASKI PLAC Nr 5,

Róg Królewskiej.

4—6 — 13521 —

Dla zupełnego zadowolenia

Londyńskiej kolońskiej wody, tak długo oczekiwanej, zawiadamiamy, że
całych zwolenników Londyńskiej kolońskiej wody, tak długo oczekiwanej, zawiadamiamy, że Dobrzańskiego przy ulicy Wierzbowej, Ho-
takowa nadeszła do Perfumerji a la Renaissance Dobrzańskiego przy ulicy Wierzbowej, Ho-
takowa nadeszła do Perfumerji a la Krakowskiem-Przedmieściu. Woda ta bardzo trafni-
tel Angielski i u Sierzputowskiego na kolońską wodą czterdziestu Farynów, łączy ona w soe
nazwana przez prawdziwych amatorów fabryk swoim wyrobom nadać nie zdołały. Do tych-
bie przymioty, jakich 40 pomienionionych niezawodny środek pozbycia się wiosennego o-
że zakładów nadeszło **glicerynowe mleko** niezawodny środek pozbycia się wiosennego o-
palenia i piegów, nie tłuszcząc twarzy. Cena 75 kop. 12—12 — 8040 —

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

5—0 — 12810 —

Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym Petyskusa na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6. vis-á-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 2—24—13898—



Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

używanych, urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, kozeta, umywalka, stolik do kart i t. p. Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —13587—5—6

Do sprzedania

MASZYNA

z fabryki Vilsona, niżej kosztu, do szycia bielizny i krawieczczyzny damskiej, zupełnie nie używana.—Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 7 domu, Nr 38 mieszkania, w oficynie, na 1 piętrze. —13755—3—3

KOBIETY

spodziewające się słabości, albo też przyjeżdżające do Warszawy na kurację mogą znaleźć u mnie każdej chwili pomieszczenie.—Krakowskie Przedmieście Nr 19, drugie piętro front wprost kościoła św. Józefa Oblubieńca. Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga. —12450—6—6

Do wynajęcia

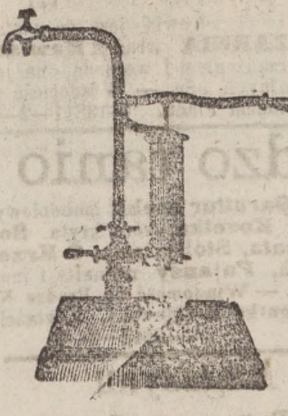
Skład Węgli.

Wiadomość u gospodarza Nr 25. ulica Chłodna. 3—3 —13627—

Poszukuje się do kupienia bez pośrednictwa

MAJĄTEK,

w okolicach Lublina lub nad Pilicą, włók 15 do 20 dobrej ziemi, z odpowiednią w tem ilością lasu i łąk, z porządnym domem, budynkami i inwentarzem, bez służebnści i nieużytków.—Posiadający takowy, zechce nadesłać detaliczne opisanie z wymienieniem stanowczych warunków i ciężarów hipotecznych, na ulicę Widok Nr 5, mieszkania 8.—13499—3—



Piwo-tłoczące aparata

(POMPKI ANTAŁKOWE).

Przy użyciu których piwo nie utraca węglanego gazu i z tego powodu można toczyć z antałka wiele dni, przyczem piwo zachowuje swoją świeżość i dobrze musuje.

Wentylatory do wyciągania dymu i zepsutego powietrza.

Poleca Biuro techniczne

KAROLA POŠEPNEGO,

przy ulicy **Żelaznej** Nr **33** nowy.

Od 8-go Lipca r. b. róg Zielnej i Złotej Nr 5.

2—3—13544—

SKŁAD FARB

J. A. KRAUSE

ULICA MIODOWA NR. 10. NOWY, POLECA:

PROSZEK PERSKI, DALMACKI I MIESZKI DO TEGOŻ PROSZKU

PAPIER FRANCUZKI „DAUBINA" DO TRUCIA MUCH,

PAPIER FRANCUZKI „CODEXA" NA ODCISKI,

PROSZEK AMERYKAŃSKI DO CZYSZCZENIA WSZELKICH METALI,

MYDŁO ANGIELSKIE DO CZYSZCZENIA SREBRA

MYDŁO DZIECHCIOWE NA WYRZUTY SKÓRNE,

WODĘ „BRÖNNERSA" DO CZYSZCZENIA PLAM, NAJLEPSZĄ

MASSĘ BELGIJSKĄ (SMAROWIDŁO)

DO TRYBÓW, KÓŁ I OSI,

OLIWĘ DO MASZYN.

!NIEOCENIONA!

Elektro-galwaniczna MASZYNKA

do zapalania.



Angielska nowo wynaleziona **elektro-galwaniczna maszynka,** która za pomocą lekkiego pociśnięcia, w skutek prądu elektrycznego, sama się zapala i służy do **oświetlania, zapalania, pieczętowania** i t. d. Aparat ten jest niezbędnym w każdem **biurze pocztowem, telegraficznem,** u pp. **adwokatów, notarjuszów, w dystrybucjach, hotelach, cukierniach, restauracjach, zakładach fotograficznych, laboratorjach,** a nawet w każdym domu prywatnym.

☞ Przy aparacie nie potrzeba żadnej trudnej manipulacji i nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, słowem **zastąpi najzupełniej i raz na zawsze.**

Zapałki!

Cena jednej maszynki wraz przepisem **rs. 8.** PP. kupcom przy odbiorze sześciu sztuk odstępuje się rabat.

Główna i wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo

M. Łojowski i Sp.

w Warszawie—Bielańska Nr 12.

2—6 — 13694 —

Fabryka Rękawiczek K. PRZYGODZKIEGO,

poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby, w zakres rękawicznictwa wchodzące, po bardzo przystępnych cenach. — Tamże potrzebny **Chłopiec** do nauki kroju rękawiczek od lat 13 do 14, może być i **Panienka.** przy ulicy Ordynackiej Nr 1313, nowy 8. —13506—2—2

CZŁOWIEK,

znający doskonale języki: polski i rossyiski, który zawiadywał lat kilka większą buchhalterską rachunkowością w Rossji, życzy sobie mieć odpowiednie miejsce w kantorze, kassie, handlu lub majątku wiejskiem. Łaskawe adressy proszę składać w kiosku w ogrodzie Krasińskim pod lit. **W. E.**

2—3 — 13911 —

100 rubli nagrody.

Kto wyszuka zajęcia prywatnego, w którejkolwiek okolicy, w mieście lub na wsi, któreby dawało utrzymanie, młodemu, przyzwoitemu i zacnemu człowiekowi z niewielką rodziną, posiadającemu pewien fundusz i język rossyjski. Najpożądańszą jest posada ze stałą pensją, mieszkaniem i t. d. Dokładne przedstawienie interesu wraz z adresem swoim uprasza się przesyłać: Ciechanowiec—poste restante—do litery E. S. T. 1—12—1403—

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Potrzebną jest **Osoba** płci żeńskiej, na zarządzającą pralnią i kassjerkę, z kaucją rs. 50.—Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 14, w składzie bielizny pana A. Zyttenfelda. 1—3—13982—

NAJWIĘKSZY



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Swiat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300. —13915—1—12

MEBLE

są do sprzedania, mahoniowe, to jest 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa z pokroweami, za rs. 60. Ulica Mostowa Nr 12, mieszkania 6, na 3-m piętrze. —13985—1—2

MAGLE

są do sprzedania, w dobrym stanie. — Ulica róg Żelaznej i Leszna Nr 70. —13827—1—2

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Zegar

antyk, zagraniczny.—Ulica Nowomiejska Nr 4. a 5 mieszkania, drugie piętro. —13961—1—3

Do sprzedania

5 Warsztatów

nowych, dla Stolarzy lub Fortepianistów.—Ulica Oboźna Nr 3, pierwsze piętro. —14034—1—3

Potrzebne jest pomieszczenie

na Fabrykę

wyrobów z **papieru**, od Ś-go Michała lub wcześniej. w środku miasta, z 3 lub więcej pokoi, może być ze sklepem od ulicy, wraz z mieszkaniem prywatnem z 2 pokoi i kuchni. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. S. K. —13832—2—2



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 7-miu oktawach, z fabryki Kralla i Seidlera, za 250 rubli.—Złota Nr 11, **na dole** w oficynie. —13859—2—3

Bardzo Tanio!

Do sprzedania: dwa Zegarki damskie kryte, złote, z łańcuszkami; dwie Obrączki dukatowe i złoty Krzyżyk; Garnitur z brylantami, Bransoleta, Broszka i Kolczyki; sześć Łyżeczek srebrnych i Klosz wyzłacany do cukru.—Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 19 w oficynie. 2—2—13496—

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, krytych zieloną brokatelą za 100 rs; oraz duża **BALJA i SZAFA** spiżarniana. — Twarda Nr 6, mieszkania 12, od 10 do 5. —13882—2—2

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów i Pieczywa,

za cenę umiarkowaną.—Wiadomość na miejscu.—Ulica Twarda Nr 13 —13823—2—2

Korzystna Wiadomość!!!

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia **MLECZARNIA** wraz **z Kawiarnią** z całem urządzeniem i werendą, na jednej z pryncypalnych ulic. — Wiadomość w Kiosku przy Zielonem Placu. —13811—2—6

Bardzo tanio

do sprzedania: **Garnitur mebli** mahoniowy, zupełnie świeży, **Kozetka** skórą kryta. **Sofa. Łóżko, Szafa, Stół** jadalny, **6 Krzeseł** wyplatanych, **Fajansy** rozmaite i inne sprzęty domowe. — Wiadomość na Pradze Nr 243b, przed rogatką Moskiewską, u właściciela. —13815—2—2

Do Magazynu

N. S. Brüner i Comp.

nadszedł wyczekiwany transport

Parasoli i Entouceas Angielskich.

—13831—2—3

Ważna Wiadomość!

Z powodu braku zdrowia, jest do odstąpienia **Bawarja,** od kilku lat egzystująca.—Ulica Freta-Szeroka Nr 2, wprost Długiej ulicy. —13821—2—2

TRZY POKOJE

z przedpokojem, kuchnią, komórką, piwnicą, górą wspólną, na 1 piętrze od frontu **w kamienicy**, z powodu wyjazdu, zaraz jest do odstąpienia, na rok jeden, od 1-go Lipca r. b., **za** rs. 330 rocznie.—Wiadomość u rządcy domu.—Ulica Tamka Nr 36 nowy.—13785—2—3

W bliskości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—16—0

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Lipowej pod Nr 3/2764. w bliskości Oboźnej.

Na 1 piętrze: **2 pokoje**, przedpokój, kuchnia i piwnica, za **rs. 250** rocznie.

Na 1 piętrze w oficynie: **4 pokoje**, w których sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarnia i wygódka i 2 piwnice, za **rs. 400** rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża domu. —13226—4—6

Letnie Mieszkania.

W m. Skierniewicach w pobliżu stacji Dr. Żel., są do wynajęcia dwa lokale, każdy składający się z trzech pokoi umeblowanych i kuchni. — Wiadomość na miejscu w restauracji Wolskiego, hotel Radlińskiego. —13974—1—2

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia każdego czasu, w pobliżu lasu, na 10 wiorście, za rogatką Mokotowską, pokój, przedpokój, kuchnia i może być większe.—Wiadomość u stolarza, ulica Marszałkowska Nr 2, przy rogatkach. —13948—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Sześć Pokoi

mały pokój, przedpokój i kuchnia z dwoma wchodami na 1-szem piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 10, wprost Zimnej.

Wiadomość tamże w Kantorze Loterji.
1—2 — 14042 —

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —13957—1—5

Przy ulicy Lipowej, w bliskości Oboźnej pod Nr 3 nowym, jest do odnajęcia od 1 Lipca r. b.

LOKAL

na dole, trzy pokoje, salon, pasarz, schowań dwa, kuchnia, piwnic dwie, stajnia i wozownia, za bardzo przystępną cenę, wiadomość u Rządcy. —13969—1—3

TRZY POKOJE

kawalerskie, każden osobny, do najęcia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość u Rządcy pałacu J. W. hr. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15 nowy. 3—3—1641—

Niedaleko ogrodu i kościoła, z pięknym widokiem, **dla osób przyby ych na kurację,** do wynajęcia na dwa miesiące—od 1-go Lipca do 1-go Września

2 Pokoje,

frontowe i przedpokój, umeblowane, z fortepianem, za cenę przystępną. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost Ś-go Krzyża, drugie piętro od frontu. —13425—3—3

Pokój

bardzo ładny, z widokiem na ogrody, przy familji, jest do wynajęcia od 1-go Lipca;—wrazie żądania może być ze stołem, meblami i usługą. — Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, mieszkania 10, lewa oficyna. —18887—3—3

MIESZKANIE LETNIE

z dwóch pokoi, obszernego balkonu i kuchni, pomiędzy parkami: Łazienkowskim i Mokotowskim, jest zaraz do odnajęcia, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 36. mieszkania 16. —13916—2—3

Apartament

umeblowany, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i z wszelkiemi wygodami, jest do odstąpienia każdego czasu do 1-go Października r. b. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 52, wiadomość u stróża. —13929—2—3

Do wynajęcia na ulicą Świętojerzkiej Nr 16

Pięć Pokoi,

przedpokój i kuchnia, wraz z ogrodem, za rs. 600, od 1-go Lipca r. b. do 1-go Kwietnia 1880 r. —13903—2—3

Do wynajęcia w pałacu hr. Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 28

Trzy lub Cztery Pokoje,

z meblami, fortepianem, z wspólnym przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od frontu wprost z bramy,—kwartalnie lub rocznie. —13930—2—9

Dwa Pokoje,

każdy z osobnem wejściem, razem lub też oddzielnie, do wynajęcia od dnia 8-go Lipca b. r.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 28, drugie piętro, drzwi na lewo. —13822—2—6

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje i Przedpokój

Tłomackie Nr 6. Tamże jest do sprzedania: **Biurko** duże mahoniowe, **Stolik** zielonem suknem kryty, **Szeslong i 3 Rolety** nowe. Wiadomość u stróża 2—3 — 13869 —

Dwa Pokoje

lub 4, zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez. Świętokrzyzka Nr domu 7, na 2-m piętrze od frontu. —13926—2—3

Mieszkanie

w miasteczku Nowo-Mińsk, przy kolei Terespolskiej, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia za bardzo przystępną cenę na **letnie mieszkanie,** trzy lub dwa pokoje z meblami, a na żądanie z usługą. — Wiadomość bliższą powziąść można w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 19, mieszkania 15. —13826— —2

Za cenę rs. 400, na 1-m piętrze

Trzy Pokoje,

przedpokój, alkowa i kuchnia, do najęcia od 8-go Lipca, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1. Tamże **Pokój kawalerski z meblami.** —13493—2—3

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią i z meblami, w każdym czasie.—Chmielna 6, naprzeciw Bellevue, stróż wskaże. —13784—2—3

Do wynajęcia od 8-go Lipca

MIESZKANIE

z meblami, fortepianem, składające się z trzech pokoi i kuchni, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, w domu panien Kanoniczek. — Wiadomość w tymże domu, w Magazynie ubiorów męzkich F. Legutko. —13851—2—3

Nowy-Świat Nr 40,

Chambres garnies.

Pokoje umeblowane na czas krótki lub dłuższy, na żądanie może być i stół. —13099—6—6

Obok kolumny Zygmunta na Podwalu

N. 2,

do wynajęcia

Sklep mały,

z wejściem z ulicy, połączony schodami, z dwoma pokojami w suterynie.—Wodociąg i gaz. —13592—5—6

W nowo wybudowanym domu przy ulicy Chmielnej pod Nr 35, trzeci dom od ulicy Marszałkowskiej, są do najęcia od 1-go lipca r. b.

SKLEPY

i Różne lokale, po 2. 3, 4, 5 i 6 pokoi, ze zlewami wodociągami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami, oraz **mieszkanie kawalerskie.**—Wiadomość na miejscu. —13662—5—6

Sklep Wiktuałów

do sprzedania —Ulica Grzybowska Nr 52. —13970—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia, za przystępną cenę.—Ulica Bracka Nr 2. —13704—2—3

Do wynajęcia

Stajnie i Wozownie,

na składy lub dorożki, remizy, krowy, przy ulicy Aleje Jerozolimskie Nr 17. —13865—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania wraz z całem urządzeniem i patentem, za przystępną cenę, ulica Chmielna Nr 14. 2—6 — 13829 —

Sklep Norymberski z Pokojem

i pakamerem, wraz z towarem, zaraz do odstąpienia —Róg Jasnej i Świętokrzyzkiej Nr 24. —13847—2—3

Do sprzedania

Sklep z Mąką i Leguminami,

z przyczyny wyjazdu, za przystępną cenę.—Szeroki-Dunaj Nr 8. —12497—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Wiadomość: ulica Nowo-Karmelicka Nr 1/2313. —12364—3—6

Sklep

obszerny z obszernym pokojem, wraz z przyległym mieszkaniem, składającem się z dwóch pokojów z przedpokojem i kuchnią, do najęcia od 8 go Lipca r. b. w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między hotelami Rzymskim i Litewskim. 2—3—13740—

SKLEP

do najęcia, Nowy-Świat Nr 23, wiadomość **na** piętrze od frontu. — Tamże **Piwnica** sucha, z dobrem zamknięciem. —13876—2—6

Dnia 1-go Lipca wieczorem o godzinie 9-tej na ulicy Tłomackiej, przy zbiegowisku, uronioną została

Laseczka Rogowa

przezroczysta, cienka z główką srebrną pozłacaną, z napisem **Exposition de Paris 1878** z literami **S. H.** Kto odniesie sam. lub da znać do p. Salomona Hantower, Tłomackie Nr 9, dom p. Beaenstajna, w czyim się znajduje ręku w ciągu 5-ciu dni, odbierze nagrody **rs. 5** natychmiast, nadmienia się że laska ta jako osobliwość będzie zawsze i wszędzie poznaną, a niewłaściwy posiadacz onej, może podlegać sądowej karze —13959—1—2

Świadectwa

Magazynu Banku Polskiego, za Nr 697, 699, 700 i 798 zgubiono. — Uprasza się o złożenie w kantorze Banku Polskiego. —13964—1—3

Dnia 3 go Lipca przechodząc ulicą Zimną na Orlą, zgubioną została

Książka Emerytalna

Klotyldy Łada.—Upras a o oddanie pod Nr 1, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr mieszkania 16, za nagrodą rs. 1 1—2—14024—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.